

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 202)

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
(NR 129)

z dnia 28 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 202)

Komisji Infrastruktury (nr 129)

28 września 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego (druk nr 1541).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Uściński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Jacek Barylski** dyrektor Departamentu Gwarancji i Poręczeń Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Halina Wiśniewska** dyrektor Departamentu Gwarancji i Poręczeń Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami, **Szymon Pawłowski** radca prawny w Departamencie Prawnym Komisji Nadzoru Finansowego, **Kornel Drabarek** doradca ekonomiczny Najwyższej Izby Kontroli, **Maciej Nowak** stażysta w Departamencie Spraw Parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Norbert Jeziolowicz** dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich oraz dr hab. **Mariusz Andrzejewski** kierownik Katedry Rachunkowości Finansowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Magdalena Klorek** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Henryk Kowalczyk (PiS)**:

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego (druk nr 1541). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia uwag do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Witam pana ministra Piotra Uścińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam państwa posłów z obydwu komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję państwa, że 17 września Sejm skierował rządowy projekt ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego (druk nr 1541) do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia. Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy. Jeśli będą jakieś głosy w trybie ogólnym, choć prosiłbym jednak o krótkie wypowiedzi, to uczynimy to w momencie rozpatrywania tytułu. To jest rozpatrzenie, to nie jest debata ogólna, to nie jest pierwsze czytanie. Pierwsze czytanie było na sali plenarnej. Tak jak mówię, jeśli można, niech głosy ogólne będą przy tytule.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia. Czy są uwagi do tytułu? Tutaj jest okazja do zabrania głosu. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym poprosić o wyjaśnienie pana ministra albo uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli Komisji Nadzoru Finansowego, jeżeli mówimy o ogólnych uwagach, z którymi warto się zapoznać, które notabene przekazał Związek Banków Polskich. Chciałabym skrócić swoją wypowiedź do trzech elementów. Po pierwsze wszystkie instytucje finansowe, które macie państwo na myśli w przedłożonym projekcie, obowiązuje tzw. Rekomendacja S. Między innymi w tym zakresie jest monitorowanie jakości zabezpieczeń. Rozumiemy, że w przypadku udzielania gwarancji wartość zabezpieczenia w dacie udzielenia kredytu może budzić wątpliwości. Czy wnioskodawcy, czyli rząd, dokonał w tej kwestii uzgodnień? Czy Rekomendacja S stanowiąca dla banków podstawę rzetelnego i bezpiecznego udzielania kredytów, nawet z gwarancjami, jak w tym przypadku, nie będzie oddziaływała na bezpieczeństwo zgromadzonych w bankach środków? To jest pierwsze.

Po drugie na dzisiaj, w obecnej sytuacji funkcjonowania niskich stóp procentowych mamy taką możliwość, że dokonana ocena zdolności kredytowej osób ubiegających się o taki kredyt z gwarancją będzie w jakiś sposób uwzględniała ryzyko stopy procentowej w przyszłości. Dzisiaj mamy taki oto warunek w zakresie obowiązków informacyjnych, że banki informują klientów o tym, iż można byłoby zwiększyć oprocentowanie o cztery punkty. Czy wtedy zdolność kredytowa funkcjonuje w dalszym ciągu? Czy dla takiego klienta w dalszym ciągu będzie ona dawała gwarancję możliwości udzielenia kredytu?

Trzecią sprawą, którą chciałam podnieść, jest pytanie o to, czy państwo wnioskodawcy, czyli rząd, rozważają możliwość udzielania kredytów z gwarancją, czyli możliwość zagwarantowania udziału środków własnych poprzez gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego w sytuacji ustalenia okresu spłaty. Chcę powiedzieć, że termin spłaty został określony bardzo rygorystycznie i wydaje się on za krótki. Termin 15 lat na dokonanie spłaty kredytu, który jest w wysokości 100% ceny kupionego mieszkania czy domu, jest wyjątkowo wysoki. Mówiłam o Rekomendacji S, o monitorowaniu jakości zabezpieczeń, o ryzyku stopy procentowej, ale i o okresie spłaty. Z okresem spłaty i ze zdolnością kredytową ostatecznie wiążą się również takie mierniki dla instytucji finansowej, jak pokazanie minimalnych dochodów, jakie powinna mieć rodzina w zależności od liczby członków rodziny. W tym zakresie stosowane są różne praktyki. Chciałabym, żeby pokazali państwo, jak m.in. te minima mogą odnosić się w zakresie dziś obowiązujących zmian stóp procentowych.

Ostatnia rzecz, którą zaproponowali wnioskodawcy, to jest – ten problem był wielokrotnie, kiedy jeszcze pan premier Morawiecki był wicepremierem – rozważanie, jak zamienić krótkie pasywa, które są krótkie, czyli to, jakie środki i oszczędności posiadają w bankach ludzie. One wiążą się z przełożeniem na długie pasywa. Zaproponowali państwo okres spłaty wynoszący 15 lat, ale nawet w tej minimalnej sytuacji aktywa do spłaty, czyli kredyty z 15-letnim okresem, będą wymagały... Chciałabym, żeby odpowiedzieli państwo na pytanie, jakich zmian będą wymagały rekomendacje, o których mówiłam wcześniej. Są to niezwykle istotne rzeczy. Nie pokazano, że to jest 15 lat. Nie pokazano tych wszystkich zagrożeń i nie omówiono ich w samym projekcie ustawy. Dobrym materiałem jest opinia przedłożona przez Związek Banków Polskich, bo w sytuacji gwarantowania oszczędności dla ludności wszystkie normy oszczędnościowe muszą być dopełnione przez banki. To jest niezwykle istotne. Jeżeli na tym etapie nie rozstrzygniemy podstawowych odpowiedzi na podstawowe pytania, to będziemy mieć problem, mimo tego, że państwo zachwalacie, mimo tego, że rynek oczekuje... Nie będę mówiła o drobnych innych, ale będę mówiła o bezpieczeństwie oszczędności.

Ostatnia sprawa jest taka, że jeżeli mówicie państwo o pasywach, czyli o pieniądzech ludzi w bankach, które miałyby potem posłużyć do kredytowania zakupu tego mieszkania, to chciałabym zapytać, co zrobicie państwo, żeby obligo pasywów nie zmniejszało się. Pan minister pewnie doskonale zdaje sobie z tego sprawę, ale poprosiłabym o informację, jak ten problem postrzegacie. Mało atrakcyjne stopy procentowe, niskie oprocentowanie lokat w bankach nie pozostawia skłonności oszczędzania. Jeżeli chcemy mieć dłuższe pasywa niż obecnie, żeby ludzie oszczędzali na dłuższe okresy, aby obowiązywały obowiązujące przepisy w zakresie płynności, musicie państwo odpowiedzieć na to pyta-

nie, żeby ludzie chcieli utrzymywać pieniądze na swoich rachunkach w banku po to, żeby znaleźć źródło finansowania tego właśnie projektu.

To są najważniejsze rzeczy, które na tym etapie chciałabym powiedzieć. One mówią o bezpieczeństwie. One nie mówią, że jest niechęć, ale z drugiej strony one muszą widzieć bezpieczeństwo depozytów w bankach, a to jest najważniejsze. Musicie państwo pokazać, jak zmieni się wtedy Rekomendacja S, żeby te instytucje, banki, mogły udzielać kredytów. Czy w tym sposobie widzieli państwo możliwości wygospodarowania pieniędzy? Nie mówię o drobnych rzeczach. Mówię o bezpieczeństwie naszych pieniędzy w bankach w związku z wprowadzeniem tego rozwiązania i chęci tego rozwiązania. Ostatecznie jaką opłatę za tę gwarancję będzie pobierał BGK? To jest interesujące przy kurczących się marżach, które muszą mówić o bezpieczeństwie całego systemu bankowego. To są moje najważniejsze pytania. Dopiero po udzieleniu odpowiedzi na te pytania należałoby mówić o całym projekcie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jedno wyjaśnienie. To są kredyty na okres co najmniej 15 lat, a więc nie jest to żadne ograniczenie do 15 lat. Mówię to, żeby była pełna jasność w zapisie.

Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek. Pan poseł Mirosław Suchoń wskazał na panią jako pierwszą.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, po dyskusji na sali plenarnej ciągle nie jestem przekonana do tej ustawy i chyba się nie przekonam, dlatego mam pytanie do pana ministra, może usłyszę tutaj argumenty, które jednak przekonają nas do tego, że to rozwiązanie poprawi sytuację na rynku mieszkaniowym. Przypomnę, że Narodowy Program Mieszkaniowy, którego częścią było Mieszkanie Plus, zakładał różnego rodzaju instrumenty wsparcia mieszkalnictwa w Polsce, ponieważ sytuacja na rynku mieszkaniowym w Polsce jest tragiczna, tego nie trzeba państwu tłumaczyć, szczególnie teraz, kiedy bańka cen nieruchomości jest naprawdę ogromna i ceny poszybowały w górę. W tym momencie, przy tej inflacji, przy tych cenach nieruchomości normalnie zarabiających Polaków po prostu nie stać na własne mieszkanie, nie mówiąc już o tym, że rząd przez lata obiecywał wyposażenie nas w tanie mieszkania dostępne na wynajem.

Przypomnę teraz, jak to wyglądało w Narodowym Programie Mieszkaniowym. Otóż gdybyśmy pod względem dochodów podzielili Polaków na pięć części, dla najniższej części osób, które są w kryzysie finansowym, również mieszkaniowym, dedykowane są instrumenty wsparcia, które oferują gminy i samorządy. Tutaj różnymi instrumentami wspierającymi gminę państwo wywiązuje się w zaspokajaniu potrzeb tych najbiedniejszych. Najwyższa jedna piąta to osoby, które stać na kredyt mieszkaniowy, natomiast ok. 40% Polaków... Prosiłabym kolegów o ciszę, bo ja nie rozmawiam, kiedy państwo mówicie. Dziękuję. Jak wynikało z badań, ok. 40% Polaków znajdowało się w tzw. luce czynszowej, czyli nie mieli oni zdolności kredytowej, jednocześnie nie było ich stać na najem własnego mieszkania na wolnym rynku, a z drugiej strony było zbyt mało takich rozwiązań jak np. TBS-y czy obecnie wprowadzone SIM-y, żeby zaspokoiли swoje potrzeby mieszkaniowe.

Jak rozumiem, tą ustawą pogłębiacie państwo zdolność kredytową, czyli schodzicie do tej drugiej warstwy i schodzicie w obszar luki czynszowej. Potrzebne są natomiast rzetelne wyliczenia, których w tej chwili nie mamy. Jaką część głodu mieszkaniowego, który w tej chwili mają młodzi Polacy... Przypomnę, że w tej chwili połowa 30-latków mieszka z rodzicami. To jest prawdziwa bariera demograficzna, o czym mówił również pan premier. Chciałabym więc na tym posiedzeniu Komisji otrzymać rzetelne wyliczenia, w jaki sposób ustawa, która de facto jest oparta na rozwiązaniach waszych poprzedników, czyli „Rodzinie na swoim” i „Mieszkaniu dla młodych”, pomoże nam rozwiązać problemy mieszkalnictwa w Polsce. W mojej opinii jest to wyraz pełnej kapitulacji rządu i wycofania się całkowicie z instrumentów Narodowego Programu Mieszkaniowego, który miał niezłe założenia, ale skończyło się, jak skończyło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, większość tematów została już poruszona, ale dotknąłbym kwestii chyba najważniejszych. Rzeczywiście mamy czas niezwykle niskich, niespotykanych wcześniej w Polsce stóp procentowych. To oczywiście zachęca do tego, żeby przy niskich stopach procentowych kreować szerszy rynek nieruchomości. Niemniej jednak dobrze byłoby, gdybyśmy usłyszeli od ministerstwa, w jaki sposób ministerstwo czy rząd rozważał tę kwestię i czy ma pomysł zabezpieczenia przed skutkiem, z jakim mieliśmy do czynienia w przypadku kredytów NINJA, czyli takich kredytów, które zostały wzięte przez osoby nieposiadające w dłuższej perspektywie odpowiedniej zdolności kredytowej.

Mam takie oczekiwanie, że rząd bardzo dogłębnie ten problem wyjaśni, ponieważ nie jest sztuką udzielić kredytu na niskiej stopie procentowej, bo to, powiedzmy sobie szczerze, znacznie poszerza grono osób, które taki kredyt mogą otrzymać. Problemy zaczną się, kiedy stopy procentowe wzrosną, kiedy, tak jak teraz, inflacja utrzyma się na wysokim poziomie, bo będzie to oznaczało kurczącą się część, którą Polacy mogą poświęcić na spłatę kredytu. Dzisiaj jest to bardzo poważny problem. Widzimy wiele impulsów inflacyjnych, które są generowane przez rząd. Mamy również impulsy dotyczące wzrostu cen nieruchomości. O to też będę za chwilę pytał w kontekście tej ustawy. Bardzo więc proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób zostanie zabezpieczone bezpieczeństwo osób, które otrzymają takie kredyty. Bezpieczeństwo mówi o zapewnieniu możliwości bieżącej spłaty tego zobowiązania. Władza cały czas unika odpowiedzi na to pytanie. Cały czas unika dyskusji na ten temat, natomiast to niestety może w przyszłości generować potężne dramaty wielu rodzin. Chciałbym więc i bardzo proszę o to, żebyśmy otrzymali kompleksową, wyczerpującą informację na ten temat.

Druga rzecz, o którą chcę zapytać, jest taka. Czy w ministerstwie rozważana była kwestia wzrostu cen nieruchomości w związku z tym mechanizmem? Prosilibyśmy o bardzo czytelne wyjaśnienie, czy to było w ogóle analizowane, a, po drugie, jeżeli tak, to jak rząd ocenia, jaki to będzie impuls, jeżeli chodzi o wzrost cen nieruchomości. Ustawa na pewno będzie takim impulsem. Jest pytanie, czy ktokolwiek to analizował, a jeżeli tak, to jakie są wnioski z tej analizy. Może rząd przeanalizował to i okaże się, że ceny nieruchomości spadną? W to chyba nikt nie wierzy, ale może tak rzeczywiście jest. Bardzo prosiłbym, żeby pan minister był uprzejmy wyjaśnić kwestię związaną z bieżącym wzrostem i wzrostem cen nieruchomości na skutek przyjęcia tego projektu ustawy.

Trzecia rzecz, o którą chcę zapytać, jest taka. Wydaje mi się, że rzeczywiście trudno jest dokładnie oszacować, o jakiej skali nieruchomości mówimy. To jest oczywiście w kwestiach finansowych, natomiast bardzo prosiłbym o wyjaśnienie, ile nieruchomości mogłoby dotyczyć to wsparcie w poszczególnych latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, zaczynacie państwo kolejny projekt, który ma poprawić sytuację mieszkaniową w Polsce, a tymczasem nie posprzątaście po dwóch poprzednich negatywnych działaniach rządu PiS-u. Do naszych biur zgłaszają się ludzie, którzy zachęceni rządową propagandą na temat programu 500+ nie są w stanie spłacać czynszu. Gdyby założyć, że chcą wykupić to mieszkanie, to czynsz jest tak duży, że nie są w stanie tego kupić, więc w gruncie rzeczy są najemcami, i to za duże pieniądze. Ale zgłaszają się też tacy, którzy mieszkają w mieszkaniach z grzybem na ścianie, bo nadzór budowlany był iluzoryczny, ponieważ trzeba było wręczyć klucze, a premier Morawiecki musiał to zrobić w określonym terminie. To była pierwsza rzecz, której państwo nie zakończyli.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Do rzeczy. Ad rem. Do rzeczy.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Prosimy panią poseł o niekomentowanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Pan chyba nie słyszy?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Słyszę i rzeczywiście dziwię się, że pani Izabela Leszczyna mówi zupełnie nie o tej ustawie, apeluję więc, żeby mówiła pani o tej ustawie.

Posel Mirosław Suchoń (Polska2050):

Na temat mówi, na temat.

Posel Izabela Leszczyna (KO):

Dobrze, więc chciałabym powiedzieć panu przewodniczącemu, o czym mówimy. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych z Komisją Infrastruktury. Rozmawiamy chyba o sytuacji mieszkaniowej Polaków. Tak czy nie?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, pani poseł pozwoli. Apeluję do wszystkich państwa posłów, aby bez względu na to, czy zgadzamy się z treścią, czy nie, spokojnie wysłuchać państwa posłów. Apeluję o to. Proszę bardzo.

Posel Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Drugi problem, który wygenerowali państwo na rynku mieszkaniowym, to problem frankowiczów. Przypomnę, że w 2006 i 2007 r. najwyżsi urzędnicy w państwie rządzie krytykowali ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego, która wydawała rekomendacje zalecające nieudzielanie kredytów frankowych na mieszkania. Wtedy państwa wicepremier i najwyżsi urzędnicy mówili, żeby komisja nie zabierała Polakom marzeń o własnym mieszkaniu, że można takie kredyty zaciągać, bo są one opłacalne. Wszyscy pamiętamy, co później zrobił prezydent Duda. Ci ludzie do dzisiaj są przez was porzuceni i z dużymi problemami.

Teraz wchodzi państwo w trzeci problem, bo rzeczywiście jest tak, jak powiedziała pani poseł Gill-Piątek, tu się zgadzam, że ta konstrukcja jest pewnym powtórzeniem „Mieszkania dla młodych”, ale, szanowni państwo, nie można przenosić rozwiązań jeden do jednego, ponieważ wtedy mieliśmy kompletnie inną sytuację makroekonomiczną, mieliśmy inną sytuację na rynku finansowym i inną sytuację na rynku nieruchomości. Dzisiaj jest tak, jak mówiła pani przewodnicząca Skowrońska. Zagrożone jest bezpieczeństwo najczęściej młodych ludzi, bo pewnie to oni sięgną po te kredyty, bo będą zachęteni dwoma parametrami: de facto zerowymi stopami procentowymi i jeszcze gwarancjami rządu. Może to więc wywołać zbyt optymizm, tak jak mieliśmy to przy kredytach frankowych. Poseł Suchoń też o tym wspominał. Myślę, że warto to podkreślać, bo chciałabym, żebyście zastanowili się państwo nad pewnymi konsekwencjami swojej ustawy.

Stopy procentowe to jest jeden problem. Moje pytanie jest natomiast o drugi problem. Chciałabym, żeby strona rządowa odpowiedziała, czy przeprowadziliście państwo analizę sytuacji na rynku nieruchomości i czy rząd nie obawia się, że bańka cenowa, z którą mamy już do czynienia, nie zostanie przez tę ustawę podbita i w gruncie rzeczy zamiast pomagać młodym ludziom zwiększać dostępność do mieszkań, tą ustawą po prostu im to utrudnimy, spowodujemy, że mieszkania będą coraz droższe, dostępne dla coraz mniejszej grupy zamożnych obywateli. Wydaje się, że jest tu korelacja z tym, co wprowadzacie w ustawie o tzw. nowym ładzie podatkowym, gdzie zabieracie prawo do amortyzacji mieszkań, więc z jednej strony pała, z drugiej kijem tych, którzy chcieliby zarobić. Rzeczywiście ta ustawa nie im miała służyć. Miała służyć młodym ludziom. Myślę, że żadnemu młodemu człowiekowi nie doradziłabym dzisiaj, przy tych cenach mieszkań, przy tych stopach procentowych zaciągnięcia takiego kredytu. Bardzo chciałabym, żeby ktoś wyjaśnił nam, czy państwo w ogóle to analizowaliście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Z państwa posłów jeszcze pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że ten program jest w jakiejś mierze powtórką tego, o czym mówiła przed chwilą pani poseł Leszczyna. Wydaje mi się, że nawet w tytule powinien mieć on wsparcie sektora bankowego. Moim zdaniem biorąc pod uwagę nadpłynność tego sektora w tej chwili i ograniczenia, jeśli chodzi o akcję kredytową, zdaje się, że tym programem będziecie naganiali niektórym bankom, bo zdaje się, że nie wszystkim – i o to też chciałem zapytać – łatwych klientów, na których, biorąc pod uwagę to, co dzieje się dzisiaj na rynku finansowym, będą mogli bezpiecznie, zupełnie bez ryzyka zarabiać, bo dzisiaj wersja do ryzyka jest wyraźna. Są jeszcze reguły związane z akcją kredytową. Wy je łamiecie.

Jest pytanie o to, jakie kryteria mają spełniać banki, które będą w tym programie uczestniczyły. Czy to będą wszystkie banki, czy to będzie formuła konkurencyjna, przetargowa? Moim zdaniem to też jest dość istotny wątek.

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy analizowaliście państwo, gdzie te mieszkania będą powstawały? Moim zdaniem głównie tam, gdzie będą nieco tańsze, ale wobec tego będą też wiązać ludzi, którzy skorzystają z tych kredytów, z tymi mieszkaniami. W ten sposób przywiążecie ich. To jest odejście od idei, o której sami mówiliście, idei mieszkań na wynajem. Kwestia mobilności przestrzennej jest dzisiaj kwestią kluczową, jeśli chodzi o młodych ludzi. Program ten będzie wiązał ludzi z miejscem na całe ich życie, a kryterium wyboru będzie cena mieszkania na starcie. W perspektywie to się zemści. Ciekaw jestem, czy w ogóle braliście państwo to pod uwagę i czy analizowaliście, jaka będzie struktura w wymiarze przestrzennym lokalizacji mieszkań kredytowanych w tej formule. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym zamknęliśmy listę zgłoszonych do głosu posłów... Proszę decydować się wcześniej. To już ostatni głos. Już o tym mówiłem. Tezy się powtarzają. Pan poseł – proszę o przedstawienie się – i pani poseł Sibińska. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Robert Obaz. Szanowni państwo przewodniczący, ustawa, którą państwo zaprezentowali, miała pomóc młodym ludziom, a tak naprawdę działa na ich zupełną niekorzyść, ponieważ wzięcie kredytu w wieku dwudziestu kilku lat, wtedy, kiedy młodzi ludzie oczekują nowych mieszkań, podejmują decyzje o dalszej drodze życiowej... Gdyby skorzystali z tej ustawy, ustawa nie gwarantuje im kompletnie nic oprócz tego, że daje im maksymalnie 20-procentowy wkład na to, żeby spełnić gwarancje banku. Po pierwsze, osoby te zapłacą zdecydowanie więcej za kredyt hipoteczny, który wzięliby w banku komercyjnym, nie wiadomo też w którym, o czym mówił mój przedmówca, ponieważ na początku będą musieli spłacić 100 tys. zł, które będą zabezpieczeniem dla BGK, więc nie będą spłacali rat odsetkowych banku, a taki zapis jest w ustawie, panie ministrze. Panie ministrze, w art. 6, to chyba jest pkt 7, jest, że w pierwsze kolejności spłaca się kapitał gwarancyjny. Pewnie o tym dyskutować będziemy później.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poczekajmy.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Oczywiście, dyskusję będziemy prowadzić później. Drugą rzeczą jest, że nie bardzo wiadome jest... Załóżmy, że młody człowiek kupi mieszkanie o powierzchni 60 m², rodzą mu się trojaczki i stwierdzi, że potrzebuje większego mieszkania. Co dalej? Ograniczyło mu się prawo dysponowania jego własnością, ponieważ nie może tego mieszkania ani sprzedać, ani zamienić. W ustawie nie ma też doprecyzowania, kto podejmuje decyzję o tym, że może dokonać takiej transakcji.

Ostatnia rzecz jest taka, że wielu młodych ludzi, którzy dzisiaj wchodzą na rynek pracy, pracuje na różnych umowach. Część z nich prowadzi takie zawody jak informatyk, który dzisiaj w zdecydowanej większości pracuje zdalnie i pracuje na jednoosobowych

działalnościach gospodarczych, ponieważ świadczy usługi dla wielu firm. Gdy kupuje takie mieszkanie, nie może sobie zarejestrować takiej działalności w tym mieszkaniu czy nieruchomości.

To są przeszkody. Zamydliliście państwo oczy młodym ludziom, twierdząc, że mają pełne możliwości skorzystania z tego kredytu, ale nie mówimy o konsekwencjach, jakie za tym płyną. Prosiłbym więc o wyjaśnienie drobnych niuansów. Kto, kiedy i jak będzie decydował o tym, że młody człowiek, który dzisiaj wchodzi w to życie, weźmie kredyt, będzie mógł spokojnie zarządzać swoją nieruchomością? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sibińska jako ostatnia, bo już naprawdę będziemy wchodzili w kolejną polemikę.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Programy mieszkaniowe nie są najlepszą stroną rządu PiS-u. Myślę, że warto to powtarzać, bo warto to sobie zapamiętać. Kolejne osoby, które miały nadzorować programy mieszkaniowe to pan minister Adamczyk, pan minister Smoliński, Soboń, Nowicki, pani minister Kordecka. Teraz mamy ministra Uścińskiego. Moje pierwsze pytanie jest właśnie o to, kto fizycznie będzie odpowiadał za ten program. Uważam, że brak takiej personalnej odpowiedzialności powoduje, że jest, jak jest.

Narodowy Program Mieszkaniowy, który wprowadzaliście państwo na początku swoich rządów, przewidywał, że do 2023 r. osiągniemy liczbę 430 mieszkań na tysiąc mieszkańców, czyli miała to być średnia europejska. Dzisiaj mamy sytuację taką, że mamy niewiele ponad 380 mieszkań na tysiąc mieszkańców, czyli żeby osiągnąć tę średnią krajową, którą sami sobie państwo założyliście, trzeba budować ok. 200 tys. mieszkań rocznie. Według wszelkich statystyk budujemy kilka tysięcy, co nie wypełni założenia NPM. Powstawały kolejne instytucje, zmiany przepisów, zmiany ustaw i za każdym razem miało być lepiej, szybciej, taniej, a wychodzi na to, że jest i gorzej, i dłużej, i przede wszystkim drożej.

Jak państwo pamiętacie, co roku przy wnioskach do budżetu zgłaszaliśmy wnioski o zwiększenie środków i kontynuowanie programu „Mieszkanie dla młodych”, który był bardzo dobrym programem i który teraz tak naprawdę powielacie w trochę gorszym wydaniu. Nie było takiej przychylności, a był dobry czas i koniunktura do tego, żeby właśnie wtedy młodzi ludzie w takiej formule mogli kupować mieszkania i rozwijać się. Dzisiaj jest najgorszy z możliwych czasów do tego, żeby wpędzać młodych ludzi w kredyty. W związku z tym powtórzę moje pytanie o osobistą, personalną odpowiedzialność. Kto będzie nadzorował ten program?

Na koniec myślę, że pan przewodniczący mnie poprze, bo jak pamiętam, a pan również pewnie pamięta, na jednym z posiedzeń Komisji zadawaliśmy pytanie na temat domów drewnianych. To jest program, o którym wiem, że pan bardzo się z nim utożsamia. Chciałabym spytać, bo jesteście mi to winni. Prosiłam o pisemną informację na temat domów drewnianych, taka informacja do mnie nie dotarła, podobnie zresztą jak informacja na temat wszystkich... Kolega mi tu przypomina, że tak, mieliśmy specjalne posiedzenie Komisji na ten temat. Bardzo uprzejmie proszę więc też o to, żeby zapisać to, podkreślić grubą kreską, żeby to zobowiązanie wypełnić i żeby taka informacja do nas dotarła, bo to też jest jeden z elementów waszego Narodowego Programu Mieszkaniowego, który nie jest ani narodowy, ani nie jest programem, ani mieszkaniowym, bo mieszkań powstaje niewiele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Co do domów drewnianych, oczywiście pamiętam o tym zobowiązaniu. Zostanie ono zrealizowane, zostało wpisane do planu pracy Komisji na drugie półrocze. Zobaczcie państwo, na tym posiedzeniu mamy i nowelizację budżetu, i Polski Ład, więc teraz tego nie będzie, ale myślę, że będzie to albo na następnym, albo na jeszcze kolejnym posiedzeniu.

O głos prosił jeszcze prof. Mariusz Andrzejewski, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Proszę bardzo, panie profesorze.

Kierownik Katedry Rachunkowości Finansowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie dr hab. Mariusz Andrzejewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie posłanki i panowie posłowie, niezmiernie dziękuję za możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji. Chciałem powiedzieć, że wraz z zespołem w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie przez ostatnie lata prowadziliśmy badania w ramach programu rządowego „Dialog” w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymaliśmy z rządu dofinansowanie i powstały opracowania. Jest mi bardzo miło, że rzeczy, które są tutaj omawiane, w dużej mierze są zbieżne z wynikami naszych badań. Jest mi bardzo miło, że jako pracownicy nauki możemy w tej chwili liczyć na to, że nasze propozycje, które są efektem przeprowadzonych badań, być może za chwilę zostaną wprowadzone w życie gospodarcze, co jest najważniejsze dla pracownika uczelni.

W naszych badaniach wprost proponowaliśmy zniesienie wkładu własnego. To jest zaproponowane w książkach, które są opublikowane, ja je tutaj pokazuję. Zrobiliśmy m. in. badania ankietowe w Stowarzyszeniu Rodzin Wielodzietnych, zapytaliśmy o przyczyny niepodjęcia przez nich działań na rzecz zmiany warunków mieszkaniowych, o to, czy warunki mieszkaniowe są dzisiaj adekwatne. Podjęliśmy propozycje. Główną naszą propozycją była właśnie zamiana konieczności wniesienia wkładu własnego na gwarancję BGK. To jest dosłownie zapisane w naszych publikacjach. Staraliśmy się też i wiedzieliśmy, tak jak słusznie zwraca tutaj uwagę pani poseł Skowrońska, że barierą dla tego pomysłu jest Rekomendacja S. Przez Związek Banków Polskich staraliśmy się, ażeby propozycja zmiany Rekomendacji S, już na podstawie naszej propozycji, została wprowadzona. Nieformalnie uzyskaliśmy odpowiedź, że zniesienie konieczności wkładu własnego musiałyby być projektem rządowym, jeżeli Urząd Komisji Nadzoru Finansowego miałby podjąć taką decyzję.

Dzisiaj tworzy się taka właśnie możliwość. Jest propozycja programu rządowego. Mamy badania, które potwierdzają, że jest to program, który będzie też niejako rozwojem dotychczasowych programów, m.in. z przeszłości MDM-u, który – wyszło nam to z badań – był dobrym programem, ale wyniki są jednak takie, że MDM kosztował rząd 360 mln zł rocznie i pieniądze te poszły głównie na 30-metrowe kawalerki w centrach miast, a nie dla rodzin. To wyszło nam w badaniach. W związku z powyższym nie można skrytykować tego programu, bo pieniądze te były wydane na rzecz rozwoju budownictwa, jednak jego warunki zostały ustawione tak, że pieniądze poszły właśnie w taki segment klienta.

Rozumiem, że na tym posiedzeniu Komisji i w projekcie, który dzisiaj omawiamy, są czynione dalsze starania, ażeby pieniądze poszły do rodzin i żeby poprzez tę pomoc rodziny mogły rozwijać się, jeśli chodzi o dietność. Przyznaję też, że z naszych badań wyszło, że dotychczasowe działania z programu 500+ niewiele zwiększyły dietność, ale w naszych badaniach wyszło, że brak rozwoju dietności, brak zwiększenia wskaźnika, który wynosi dzisiaj ok. 1,3, jeśli chodzi o dietność, to głównie bariera mieszkaniowa. W naszych badaniach są trzy główne bariery: brak własnego mieszkania, za małe mieszkanie i, uwaga, brak pokoi dla dzieci, tak że słuszne są tutaj podnoszone głosy o strukturze przestrzennej mieszkań, ale program, który jest tutaj przedłożony, jest dla nas bardzo dobrą propozycją. Nawet rozmawialiśmy z wymienionymi tutaj ministrami: Adamczykiem, Smolińskim, Soboniem, konkretnie o tym programie rządowym, którego efekty mam tutaj, a minister Soboń jest partnerem, czyli zgodził się na to, żebyśmy przeprowadzili takie wyniki.

Rząd podjął próbę tego, czy w Polsce uda się rozwinąć program mieszkań na wynajem. Wszyscy wiemy – to trzeba powiedzieć, a nam wychodzi to z badań – że Polacy nie są dzisiaj gotowi tak jak Francuzi, Niemcy, bo to zbadaliśmy, na to, żeby przejść na mieszkanie na wynajem, niemniej jednak dopytywaliśmy rodziny ze stowarzyszenia, jaki model najbardziej ich interesuje. Dzisiaj najbardziej oczekiwany jest dom nie w centrum wielkiego miasta, dom nie duży, który mógłby być wybudowany w tzw. systemie własnym, na którym faktycznie nie byłby potrzebny kredyt milionowy, tylko np. na 300 tys. zł. Wychodzi nam taka proporcja. Główną barierą tego, dlaczego Polacy nie biorą kredytu na tego typu rozwój mieszkaniowy z rodzinami, jest właśnie brak wkładu własnego.

Chcemy więc zwrócić uwagę, że z naszych badań... W tej propozycji chcemy przede wszystkim podkreślić, że gwarancja BGK nie jest kosztem dla rządu, nie jest kosztem dla Skarbu Państwa. Owszem, wpływa na zadłużenie, ale nie jest kosztem. Pod tym względem jest to więc rozwój w stosunku do MDM-u. MDM był dobry. Nauczenni, traktujemy to jako dobry pilotaż, ale teraz trzeba to skorygować. Ta ustawa jest dla mnie korektą albo połączeniem wszystkich tych programów. Drodzy państwo, nawet jeżeli rząd wybudował już mieszkania pod wynajem i, założmy, za chwilę nie będzie chętnych na wynajem, to jednak można te mieszkania podstawić do programu, gdzie można wykupić to na własność, bo w ramach programu na wynajem jest możliwość dojścia do własności. Ten kredyt, gdzie zniesie się barierę wkładu własnego, jest potrzebnym rozwiązaniem. Tak wychodzi nam z badań.

Jest też kwestia, do której chciałem się odnieść. Chodzi o rzeczy, które podnosiła pani poseł Skowrońska, jeśli chodzi o bezpieczeństwo danych. Dzisiaj w systemie bankowym jest ogromna nadpłynność finansowa. Po stronie aktywów są ogromne środki, które mogą być przeznaczane na akcję kredytową, więc to, że pani poseł słusznie zauważyła w strukturze aktywów banków i w strukturze oszczędności, jakie ludność gromadzi dzisiaj w bankach, że są krótkie, co wynika z niskich oprocentowań. Nikt więc nie mówi o tym, że chce położyć lokatę na trzy lata, dlatego że oprocentowanie jest tak samo niskie jak na jeden miesiąc, w związku z powyższym wszystkie są dzisiaj krótkie.

Jako osoba zajmująca się tym i mająca wgląd w dane i w sprawozdania finansowe banków nie obawiałbym się, że w systemie bankowym zabraknie środków finansowych. Co więcej, absolutnie nie widzę konieczności włączania przez państwo środków finansowych na tę akcję. Uważam, że dzisiaj nadpłynność jest wręcz dobra i jest sytuacją, w której propozycja tego kredytu i tego zniesienia zwiększy akcję kredytową. Było tutaj pytanie o ile. Jeżeli dzisiaj na rynku jest plasowanych 60 mld zł w ramach udzielonych kredytów, to z naszych wyliczeń wynika, że taki program mógłby zwiększyć akcję kredytową do 100 mld zł, a przynajmniej o 20 mld zł więcej. Oczywiście jest policzone w książkach, jak to się przekłada na wzrost PKB. Zbadaliśmy korelację albo powołaliśmy się na badania, które zostały w tym zakresie wykonane np. przez pana dra Folwarskiego. W naszych badaniach myśleliśmy tylko o kredytowaniu inwestycji z rynku pierwotnego. Państwo idą w tej propozycji dalej. Wtedy ministerstwo rodziny i polityki socjalnej zwracało uwagę, że bardzo często rodzin, które nie są dobrze sytuowane, w żadnym wypadku nie stać na zakup nowego mieszkania, ale byłoby ich stać na zakup mieszkania na rynku wtórnym. Propozycja, która dzisiaj leży na stole, jest idąca nieco dalej aniżeli nasze propozycje, które wyszły nam w ramach projektu, ale popieramy to, bo to zwiększy liczbę transakcji i możliwość zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodzin. Kończąc, chcę zwrócić uwagę panów i pań posłów na wyniki rządowego projektu, który zrealizowaliśmy. Na zakończenie była międzynarodowa konferencja i tam też byli przedstawiciele BGK.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz, która nie jest poruszana, ale to nie w tej ustawie, czyli zaangażowanie samorządów po przebudowie domów jednorodzinnych czy nawet po deweloperskich działaniach. Niezwykle ważna jest infrastruktura, a więc gaz, a więc inne rzeczy. Gdyby było tu jeszcze połączenie tych działań, można byłoby uzyskać piękny efekt synergii. Droga do zmniejszenia albo do wzrostu cen takich, jakie zaangażujemy teraz, jest tylko drogą poprzez wzrost podaży. Wzrost podaży będzie wtedy, jeżeli deweloperzy będą wiedzieć, że większa liczba mieszkańców jest w stanie podjąć kredyt, bo to jest główne źródło finansowania dzisiejszych inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest wniosek formalny? Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Panie przewodniczący, zwracam się z wnioskiem formalnym, żeby posłowie uczestniczący w posiedzeniach naszych komisji otrzymali badania, na które powoływał się nasz poprzednik jeszcze przed drugim czytaniem. Bardzo prosimy o przesłanie wyników tych badań wraz z metodologią. Wtedy będziemy mogli podjąć właściwe decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pewnie będzie to trudne do zrealizowania, jeśli drugie czytanie będzie możliwe, ale jeśli pan profesor miałby takie wyniki i moglibyśmy umieścić je na iPada, to chętnie skorzystamy. Nie będziemy teraz polemizować. Do pana profesora nie ma pytań, bo pan profesor nie odpowiada za ustawę. Pytania były do pana ministra.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeżeli pan profesor nie odpowiada za ustawę, to pytamy, dlaczego pan minister nie odpowiada na pytania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Zaraz będzie odpowiadał, pani przewodnicząca. Spokojnie. Czy ustawa jest tak dobra, że tak mocno denerwuje opozycję? Zaczynam się dziwić. Może to to? Nie widzę żadnych innych powodów, żeby wywoływała takie emocje.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan przewodniczący wyciągnął zły wniosek.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo. Padły pytania i wyjaśnienia do pana ministra. Pan minister Piotr Uściński, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysokie połączone Komisje, szanowni państwo, mam dzisiaj przyjemność reprezentować rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego na wspólnym posiedzeniu Komisji. Głównie odpowiada za to pan premier jako szef naszego resortu, ale od razu powiem, że, jeśli pani poseł sobie życzy, mogę wziąć odpowiedzialność za to, że projekt jest dobrze przygotowany. Nasz resort cały czas będzie miał w pieczy ten projekt ustawy, wobec czego to my za niego odpowiadamy.

Zapisałem sobie wszystkie państwa pytania, ale myślę, że na wiele z nich mogę udzielić odpowiedzi, po prostu jeszcze raz opowiadając państwu o tym, jak system ten będzie funkcjonował, a wiele spraw się wyjaśni. Myślę, że nawet ci, którzy nie zadali pytania, będą mogli uporządkować sobie wyobrażenie o tym, czego dotyczy projekt ustawy.

Projekt ustawy ma w sobie łączyć cele polityki mieszkaniowej i polityki prorodzinnej. To jest jedno z podstawowych założeń. Dotyczy to rozwiązania takiego oto problemu. Mamy w Polsce wiele osób, wskazują na to badania, a myślę, że każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę, że polityka rządu Prawa i Sprawiedliwości doprowadziła do tego, że Polacy mają wyższe wynagrodzenia, mają też więcej pieniędzy ze względu na programy, m.in. program „Rodzina 500+”. Nie chcę o tym wszystkim mówić. Myślę, że to jest rzecz powszechnie znana. Polaków coraz częściej stać na własne mieszkania, posiadają zdolność kredytową, aby wziąć kredyt.

Mamy sytuację, że młoda rodzina, która już dobrze zarabia, ma zdolność kredytową, ale nie ma odłożonych pieniędzy na wkład własny. Taka rodzina stoi przed dylematem, czy przez kilka lat odkładać pieniądze na wkład własny w mieszkanie i być może odkładać decyzję o założeniu rodziny, odkładać decyzję o posiadaniu dzieci, a tego przecież nie chcemy. Chcemy, żeby młode polskie rodziny mogły się rozwijać. Taka młoda rodzina, która ma zdolność kredytową – bo przy tych kredytach będzie badana przez banki zdolność kredytowa i nie ma możliwości, żeby ktoś, kto nie ma zdolności kredytowej na całą kwotę kredytu, dostał ten kredyt – jeżeli ma zdolność kredytową, a nie ma jeszcze pieniędzy na wkład własny, wtedy BGK będzie mógł zaproponować gwarancję.

Jak ta gwarancja będzie wyglądała? Maksymalnie 100 tys. zł i maksymalnie 20% kredytu, a więc zgodnie z rekomendacją KNF, według której banki muszą teraz żądać od kredytobiorców wkładu własnego. Dajemy rozwiązanie tego problemu. Jest 6-miesięczne *vacatio legis* i zapewne w tym czasie Rekomendacja S ulegnie zmianie. Zostało już dzisiaj powiedziane, że i banki, i KNF oczekują programu rządowego w tym zakresie. BGK udzieli takiego poręczenia, myślę, że za niewielką wartość, bo to jest jednorazowo 1% od wartości poręczenia. Łatwo więc sobie obliczyć, że nawet od maksymalnego poręczenia wynoszącego 100 tys. zł opłata ta nie będzie zbyt wielka, jeśli jednorazowo wyniesie 1%. Ten 1%, opłata wzięta przez BGK, ma służyć do tego, żeby te gwarancje

obsłużyć. Zasadniczo gwarancje te nie będą wielkim kosztem dla państwa. Mogą być wielkim kosztem wtedy, kiedy ewentualnie pojawią się jakieś problemy. Z natury rzeczy natomiast one nie będą kosztowały.

Wyjaśnię od razu, na czym będzie polegała spłata związana z tym zabezpieczeniem. Nie będzie żadnych pieniędzy spłacanych do BGK, a takie sugestie padały ze strony posłów. Pieniądze te będą spłacane bankowi, który udzieli tego kredytu, a każdy bank w Polsce może udzielać tego kredytu. To nie będzie kredyt udzielany tylko przez BGK. Każdy bank działający na polskim rynku może udzielić takiego kredytu. To powszechne rozwiązanie do stosowania powszechnie. Najpierw więc będzie spłacane nie bankowi BGK, tylko temu bankowi, w którym weźmie się kredyt. Chodzi po prostu o to, aby jak najszybciej wziąć z BGK zobowiązanie związane z gwarancją. Ono więc – po pierwsze – będzie spłacane. Tu jest warunek 15 lat. Trudno wyobrazić sobie, żeby on nie był spełniony. Nawet jeżeli ludzie wezmą kredyt na 30 lat, to pierwsze 20% kapitału na pewno spłacą w ciągu 15 lat. Ta granica jest więc oczywiście ustawiona, ale moim zdaniem nie powoduje ona żadnego problemu. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której granica 15 lat będzie powodowała jakiś problem.

Kolejna sprawa. W jakiej sytuacji taka rodzina zdecyduje się wziąć kredyt? Kredyt ten nie jest dla wszystkich, tylko dla tych, którzy nie mają swojego mieszkania, nie mają swojego domu, bądź też są rodziną wychowującą dzieci na małym metrażu, np. rodziną, która powstała i zamieszkała w mieszkaniu, które ktoś kiedyś kupił w MDM-ie. Była o tym mowa. Ktoś kupił w MDM-ie 30-metrowe kawalerki w Warszawie, teraz ma rodzinę i wychowuje np. dwoje dzieci w 30-metrowej kawalerce. Takiej rodzinie też pozwalamy z tego skorzystać. Nawet jeżeli ma swoje małe mieszkanie i wychowuje w nim dzieci, też może skorzystać z gwarancji, aby powiększyć swoje mieszkanie. Tutaj są ustawione trzy limity, bo muszą być jakieś granice. Jeśli jest to rodzina z dwójką dzieci, to jeśli ma mieszkanie mniejsze niż 50 m², wtedy może...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie ministrze, ponieważ oczywiście goni nas czas, a to jest precyzyjnie zapisane w ustawie...

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Wiem, tylko że mam wrażenie, że posłowie, zadając pytania, nie czytali tej ustawy, dlatego chcę to...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Być może, ale jednak są na to zapisy.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dobrze, panie przewodniczący, to skrócę to. Potem są możliwe do zrealizowania spłaty rodzinne, czyli 20 tys. zł na drugie dziecko w rodzinie, 60 tys. zł na kolejne dzieci w rodzinie. Z grubsza jest to opisane. Postaram się jeszcze przejrzeć państwa pytania, żeby ewentualnie do nich się ustosunkować.

Były też pytania o mechanizm limitu cen. W tej ustawie przewidujemy mechanizm limitowania cen transakcyjnych, żeby można było reagować właśnie na wzrost cen mieszkań. To jest mechanizm, który ma zapewnić to, aby nasza ustawa nie spowodowała wzrostu cen na rynku.

Było pytanie o stopy procentowe. Spodziewamy się i myślę, że ogólnie działania państwa i różnych podmiotów, m.in. ostatnio UOKiK-u, dążą do tego, żeby banki przedstawiały kredytobiorcom realne możliwości uzyskania stałej stopy procentowej.

Było pytanie o to, jak myślimy, jakiej części rynku kredyty te będą dotyczyły. Dziś jest to 60 mld kredytów rocznie. Nie jest tak, że jesteśmy pewni, że tak będzie, ale w obliczeniach założyliśmy, że 60% z tego to będą kredyty z gwarancją. Jeśli chodzi natomiast o cele polityki mieszkaniowej i prorodzinnej, polityki związanej z demografią, to chcemy, żeby jak najwięcej rodzin miało możliwość spłat rodzinnych, żeby w Polsce rodziły się dzieci.

Było pytanie o działalność gospodarczą na nieruchomości. Szanowni państwo, niestety taki zapis musiał znaleźć się tu ze względu na przepisy ogólne dotyczące pomocy publicznej. Jeżeli ktoś korzysta z pomocy publicznej jako osoba prywatna, jeśli miałby

tego użyć w działalności gospodarczej, to są przepisy, które to blokują. Mogłoby to spowodować bardzo duże perturbacje, utrudnienia, problemy danej firmy i stąd taki zapis. To są rzeczy, których taką ustawą nie ominie. Trzeba byłoby zmienić panujące prawo UE, żeby zrobić to inaczej.

Panie przewodniczący, czy coś jeszcze pominąłem? Chyba nie. Myślę, że odniosłem się do większości pytań.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Były kryteria dla banków, ale pan minister wyjaśnił, że wszystkie banki wchodzi, nie ma żadnych kryteriów ani wyboru. Taką usłyszałem odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak. Serdecznie dziękuję za wysłuchanie i bardzo proszę o pozytywne przeanalizowanie i przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Panie przewodniczący, dwa zdania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak?

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Po pierwsze, wyraźnie czytamy, że uprawnione do udzielania tych kredytów będą wyłącznie banki, które zawrą umowę z BGK.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Ale każdy bank może zawrzeć taką umowę.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Jest pytanie o kryteria, jeśli chodzi o zawieranie. „Każdy będzie mógł”?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale nie ma w ustawie kryteriów ani zakazu jakiegokolwiek banku.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Kwestia druga jest taka, że stymulacja popytu musi odbić się na cenie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

BGK nie ma możliwości ograniczenia zawierania takich umów z bankami. To bank... Oczywiście nie jest tak, że każdy bank będzie zmuszany do takiego kredytu, ale każdy bank, który będzie chciał udzielać takich kredytów, będzie miał taką możliwość.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do...

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Panie przewodniczący, mam jeszcze pytanie do odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, już pan pytał.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Ale nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, które zadałem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie przypominam sobie.

Poseł Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Pan minister nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Na które pytanie nie uzyskał pan odpowiedzi? Proszę powtórzyć to pytanie, tylko konkretnie. Proszę o konkretne powtórzenie pytania, na które nie uzyskał pan odpowiedzi.

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Okej. Już panu odpowiadam, panie przewodniczący. Pan profesor, który zabierał głos, mówił o tym, że w badaniach wyszło, że...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale panie pośle, przepraszam bardzo, zadawał pan pytanie. Czy polemizuje pan z panem profesorem?

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Nie polemizuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, proszę powtórzyć pytanie, które pan zadał.

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Da mi pan skończyć, to zadam pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, proste zdanie: Proszę powtórzyć pytanie, na które nie uzyskał pan odpowiedzi. Czy trudno to zrozumieć?

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Panie przewodniczący, przed chwilą mieliśmy trudność zrozumienia, że pan minister mówi jedno, a w ustawie jest drugie, a pan zarzuca wszystkim, że nie przeczytaliśmy tej ustawy. Już odpowiadam.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Gdy pan Janusz Cichoń nie uzyskał odpowiedzi na pytanie, to rozumieć go, bo usłyszałem to pytanie i była konkretna odpowiedź, a pan nie jest w stanie przywołać pytania, na które nie uzyskał pan odpowiedzi.

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Jeśli będzie pan cały czas mi przeszkadzał, to trudno mi będzie zadać to pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego przechodzimy...

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Panie ministrze...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, czy przyszedł pan tu, na posiedzenie Komisji, żeby przeszkadzać, czy żeby uzyskać konkretną odpowiedź?

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Chcę uzyskać odpowiedź.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pytam jeszcze raz. Niech pan powtórzy pytanie.

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Powtarzam. Niech pan...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, nic pan nie mówi. Pan tylko powtarza, że powtarza, jak w komedii. No, proszę bardzo. Jeszcze raz proszę o powtórzenie pytania.

Głos z sali:

Jak pan poseł się nazywa?

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Robert Obaz. Pytanie jest jasne. Wrócę do tego...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, jeśli pytanie jest jasne, a słyszymy „Wrócę do tego”, to naprawdę trochę...

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Wróć do pytania, które już zadałem, a na które nie dostałem odpowiedzi. Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Od posła wymagamy logicznych wypowiedzi. Proszę bardzo, słuchamy. Słuchamy pytania.

Posel Robert Obaz (Lewica) – spoza składów komisji:

Już pan skończył, panie przewodniczący, czy jeszcze dalej będzie pan wyczylniał te swoje idiotyzmy? Przepraszam bardzo...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, dziękuję bardzo, już zakończył pan swoją wypowiedź. Jeśli nie potrafi pan powtórzyć pytania, na które nie uzyskał pan odpowiedzi, to nie oznacza, że ma pan obrażać przewodniczącego. Widzę, że z logiką nie jest u pana w porządku, wobec tego przechodzimy do rozpatrzenia ustawy. Pani przewodnicząca też nie uzyskała odpowiedzi? Proszę bardzo, ale konkretnie.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Nie otrzymałam odpowiedzi w zakresie nowej Rekomendacji S przygotowanej przez KNF. Ona wiąże się z kilkoma artykułami. Jest ona niezwykle istotna, jeżeli chcemy wprowadzić to w krótkim okresie. Prosiłabym o projekt rekomendacji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Projekt rekomendacji w tej sprawie będzie pani miała, ale o tym pan minister mówił.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Powiedziałem o Rekomendacji S.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Odpowiedź była.

Posel Anna Paluch (PiS):

Przecież była mowa, że jest praca nad Rekomendacją S i że zostanie ona dostarczona. Trzeba słuchać, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ależ ja bardzo wnikliwie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę?

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Pytanie zadam przy art. 10, a panią poseł proszę uspokoić.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Przechodzimy zatem, a właściwie powracamy do rozpatrzenia tytułu. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Łukasz Nykiel, Biuro Legislacyjne. Mamy uwagi do tytułu projektu ustawy. Wspomnę tylko, że państwo posłowie otrzymaliście materiał przygotowany przez Biuro Legislacyjne. To ten z naniesionymi uwagami w trybie „śledź zmiany”. W naszej ocenie materiał ten ułatwi podążanie za uwagami Biura Legislacyjnego. Trochę tych uwag jest. One mają charakter co do zasady stricte legislacyjno-redakcyjny. Tylko w niektórych miejscach mamy wątpliwości i chcielibyśmy zadać pytanie do strony rządowej.

Tak jest przy tytule projektu ustawy. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że § 18 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej mówi o tym, iż przedmiot ustawy określa się możliwie najzwięźle, w sposób adekwatnie informujący o treści ustawy. W związku z tym mielibyśmy pytanie do strony rządowej i propozycję, ażeby skrócić tytuł projektu ustawy: „Ustawa o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym”. W naszej ocenie kwestia „spłat tego kre-

dytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego” to element pojęcia gwarantowanego kredytu mieszkaniowego, który jest wprowadzany tą ustawą. Ponadto sama formuła „spłat tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego” jest tylko jednym z elementów, które znajdują się w ustawie, stąd też proponowalibyśmy skrócenie tytułu do wyrazów „o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym”. Jeżeli ta legislacyjna uwaga byłaby przyjęta, w konsekwencji prosilibyśmy o upoważnienie biura do tego, żeby w pozostałych miejscach projektu nanieść skorygowany tytuł, gdyż w kilku miejscach trzeba będzie to zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko rządu do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadza się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy należy to traktować jako uwagę redakcyjną?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jako uwagę redakcyjną, tak jest.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wzorem innych rozpatrywanych projektów proponuję, aby upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonywania takich korekt redakcyjnych, na które wnioskodawca wyraża zgodę. Tym samym rozpatrzyliśmy tytuł ustawy z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego na dokonanie korekt.

Art. 1. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chcielibyśmy zgłosić dwie uwagi redakcyjne do art. 1, do pkt 3. Po pierwsze: „zasady i warunki dokonywania przez BGK na rzecz kredytobiorcy spłaty części gwarantowanego kredytu mieszkaniowego w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego tego kredytobiorcy o drugie albo kolejne dziecko”. W tym miejscu w art. 1 w pkt 3 proponujemy wprowadzić skrót: „zwanej dalej spłatą rodzinną”. Jest to przeniesienie skrótu z art. 7 do pierwszego miejsca, gdzie występuje skracane określenie złożone. To też wynika z zasad techniki prawodawczej.

Mamy jeszcze jedną propozycję do art. 1. Chodzi o uzupełnienie tego zakresu przedmiotowego ustawy, który jest wskazany w art. 1, roboczo również o punkt 3a: „zakres i sposób zawierania umowy uprawniającej do udzielania gwarantowanych kredytów mieszkaniowych”. „Ustawa określa”, tak brzmi wprowadzenie do wyliczenia art. 1, więc powinna określać wszystkie elementy, które są później opisane w kolejnych artykułach. W naszej ocenie zabrakło tego, co jest w art. 10, czyli zakresu i sposobu zawierania umowy uprawniającej do udzielania gwarantowanych kredytów mieszkaniowych. Proponowalibyśmy uzupełnić. W naszej ocenie to też jest uwaga czysto legislacyjna, żeby zakres przedmiotowy ustawy był adekwatny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko rządu do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadza się z tymi uwagami.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest to na zasadzie upoważnienia dla Biura Legislacyjnego. Czy są jeszcze inne uwagi lub poprawki? Nie ma. Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 1 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt legislacyjnych.

Art. 2. Tu jest poprawka. Proszę bardzo, pani poseł Anna Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Poprawka nr 1 w art. 2 pkt 2 nadanie brzmienia: „budowa – budowę w rozumieniu art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo

budowlane (Dz. U. z 2020 r. poz. 1333, z późn. zm.), z wyłączeniem odbudowy, rozbudowy i nadbudowy obiektu budowlanego, w wyniku których nie dochodzi do wyodrębnienia własności nowego lokalu mieszkalnego”.

Celem poprawki jest umożliwienie wykorzystania nowowprowadzanego instrumentu gwarantowanego kredytu mieszkaniowego do inwestycji polegającej na odbudowie, rozbudowie, nadbudowie istniejącego domu jednorodzinnego w taki sposób, aby w domu tym powstał nowy lokal mieszkalny. Rozwiązanie takie dedykowane jest w szczególności do tych kredytobiorców, którzy swoje pierwsze mieszkanie planują uzyskać poprzez rozbudowę czy nadbudowę domu należącego do ich rodziny. Tą poprawką wychodzimy naprzeciw takim rozwiązaniom.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne też do tej poprawki? Najpierw do poprawki.

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, tak. Panie przewodniczący, biuro ma propozycję o charakterze legislacyjno-redakcyjnym do art. 2, które będą dotyczyły również poprawek nr 1 i 2. Biorąc pod uwagę treść § 148 Zasad techniki prawodawczej, art. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia powinien rozpoczynać się wyrazami: „ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o” i odpowiednio wszystkie punkty powinny być dostosowane do tego wprowadzenia, więc powinniśmy mówić o: banku, budowie, domu jednorodzinnym itd., a więc w konsekwencji w poprawce po cyfrze 2 powinien znaleźć się wyraz „budowie”, po myślniku: „należy przez to rozumieć”, a dalej jak zaproponowano w poprawce.

Analogiczna uwaga dotyczy poprawki nr 2, również do art. 2, tym razem do pkt. 7, gdzie również powinniśmy mówić o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym. Po myślniku: „należy przez to rozumieć kredyt zabezpieczony”. O ile pozytywnie odniosą się państwo do tej uwagi legislacyjno-redakcyjnej biura mającej na celu dostosowanie słowniczka zawartego w art. 2 do § 148 Zasad techniki prawodawczej, zasadne byłoby również dokonanie takiej korekty, jak powiedziałam, w poprawce nr 1 i poprawce nr 2, ponieważ one też dotyczą definicji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że poprawki zostaną dostosowane do uwag Biura Legislacyjnego w sposób redakcyjny, o ile zostaną zaakceptowane. Poprawka nr 1 dotyczy zmiany pkt 2 w art. 2. Czy jest akceptacja?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, akceptujemy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Opinia jest pozytywna. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę, zatem stwierdzam, że poprawka nr 1, dotycząca pkt 2 w art. 2, została przyjęta.

Jest kolejna poprawka, złożona do art. 2 pkt 7.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak. Jest propozycja mojej drugiej poprawki, aby art. 2 pkt 7 nadać brzmienie: „gwarantowany kredyt mieszkaniowy – kredyt zabezpieczony hipoteką, w tym kredyt, którego umowa przewiduje zabezpieczenie hipoteką po zakończeniu budowy domu jednorodzinnego, oraz: a) objęty gwarancją albo b) splecony w części objętej gwarancją”.

Uzasadnienie: Poprawka ma na celu doprecyzowanie, że pod pojęciem kredytu hipotecznego rozumieć też będzie można kredyt budowlano-hipoteczny, w przypadku którego hipoteka ustanawiana jest dopiero po zakończeniu inwestycji. Obecne brzmienie mogłoby spowodować wątpliwości, czy taki kredyt do czasu ustanowienia hipoteki również byłby uznawany za gwarantowany kredyt mieszkaniowy.

Głos z sali:

Czyli będzie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Żeby nie było wątpliwości, żeby był uznany.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Żeby był doprecyzowany.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

To jest bardzo dobre doprecyzowanie. Dziękuję. Akceptujemy je.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że poprawka nr 2, dotycząca pkt 7 w art. 2, została przyjęta. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, jeśli można, po przyjęciu tych poprawek mamy również inne uwagi do art. 2. Jeśli można w tej chwili...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Poza zmianą, którą już sygnalizowałam przed rozpatrzeniem przez Komisję poprawek, tj. rozpoczęciem art. 2 od wprowadzenia: „ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o” i następnie dostosowaniem do tego brzmienia wszystkich kolejnych punktów słowniczka zawartych w tym artykule mamy propozycję dotyczącą pkt 4 lit. d. W ocenie biura należy mówić o „niepełnosprawności, o której mowa”, a nie „o którym mowa”, ponieważ w powołanym art. 4a ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w tym konkretnym ustępie nie ma mowy o orzeczeniu, tylko o samym pojęciu niepełnosprawności, stąd taka korekta redakcyjna jest konieczna. Lit. d brzmiałaby więc: „niepełnosprawności, o której mowa w art. 4a ust. 1”.

Mamy tutaj również pytanie, wątpliwość, która dotyczy definicji zawartej w pkt 4. Wnioskodawca proponuje, aby przez dziecko rozumieć „dziecko osoby prowadzącej gospodarstwo domowe albo przez nią przysposobione, będące osobą małoletnią w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny”. Otóż z lektury przepisów Kodeksu cywilnego wynika, iż osoba małoletnia nie jest wprost definiowana w tych przepisach. Art. 10 ustawy – Kodeks cywilny definiuje osobę pełnoletnią. Mamy więc pytanie do strony rządowej. Czy ta definicja ma być tutaj definicją, a ściślej rozumieniem tworzonym *a contrario* do pojęcia pełnoletniości, czy też mieli państwo na myśli definicję w przepisach, których nie jesteśmy w stanie zidentyfikować w obrębie Kodeksu cywilnego lub też w obrębie innej ustawy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Oczywiście akceptujemy poprawki redakcyjne, które się pojawiły, natomiast jeśli chodzi o definicję dziecka, to w naszej ocenie sformułowanie definicji dziecka w art. 2 pkt 4 jest poprawne i proponujemy pozostawić je bez zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, rozumiemy. Przyjmujemy, że jest to definicja *a contrario* do osoby pełnoletniej, która zawarta jest w art. 10 Kodeksu cywilnego. Jest natomiast jeszcze jedna uwaga, redakcyjna, odmienna od pozostałych. W pkt 6 w definicji osoby wchodzącej w skład gospodarstwa domowego mamy wyrazy „włącznie osobę”. W naszej ocenie wyraz „włącznie” jest wyrazem zbędnym. On w żaden sposób nie wpływa na zakres definicji. To jest oczywiste, że nic innego niż to, co mamy po myślniku, nie definiuje

osoby wchodzącej w skład gospodarstwa domowego, stąd propozycja skreślenia wyrazu „wyłącznie”.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, oczywiście, jest na to zgoda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest zgoda. Całe omówione korekty są korektami legislacyjnymi?

Legislator Magdalena Klonek:

Tak jest, wszystkie do art. 2.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Korekty te zostaną dokonane na zasadzie upoważnienia dla Biura Legislacyjnego. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 2? Nie ma. Stwierdzam zatem, że art. 2 został rozpatrzony wraz z dwiema przyjętymi poprawkami i upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt redakcyjno-legislacyjnych.

Przechodzimy do art. 3. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, do art. 3 chcielibyśmy zgłosić dwie uwagi. Pierwsza jest analogiczna do jednego z punktów art. 2. Chodzi o skreślenie wyrazu „wyłącznie”. Naszym zdaniem jest zbędny i nie zmienia zakresu definicji.

Druga uwaga dotyczy ust. 3. Jest to chęć ujednoczenia redakcji w ramach projektu. W art. 3 ust. 3 wnioskodawca mówi o tym, iż gwarantowany kredyt mieszkaniowy jest udzielany, a następnie wymieniane są warunki, na jakich ten kredyt „jest udzielany”, natomiast w niektórych miejscach projektu, chociażby w art. 4 w ust. 2 mowa jest o tym, iż gwarantowany kredyt mieszkaniowy „może zostać udzielony”, dlatego też proponujemy i chcielibyśmy zaproponować uzgodnienie redakcyjne – tu prosilibyśmy, jeżeli byłaby akceptacja, o upoważnienie dla biura do naniesienia zmian w obrębie projektu – ażeby we wszystkich miejscach projektu, gdzie wymienione są warunki udzielenia takiego kredytu, użyto redakcji takiej, że „gwarantowany kredyt mieszkaniowy może zostać udzielony”. Taką uwagę zgłaszamy już w tym miejscu, bo jest to pierwsze miejsce, gdzie ta redakcja występuje.

Jest jeszcze jedna uwaga, do art. 3 ust. 2, ażeby wykreślić wyraz „wyłącznie” przed wyrazami „bank uprawniony do udzielania takich kredytów”. To też jest korekta o charakterze redakcyjnym. Naszym zdaniem jest to wyraz zbędny. Chodzi o wyraz „wyłącznie”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim zapytam ministerstwo, chciałem jednak zwrócić uwagę na zamianę „jest udzielony” i „może być udzielony”. Czy to nie rodzi skutków ze względu na to, że może być odmowa udzielenia tego kredytu? Przy „jest udzielony” przy spełnieniu kryterium takiej odmowy być nie może. To jest pytanie do Biura Legislacyjnego lub do strony rządowej, bo nie jest to tak czysta sprawa.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, rzeczywiście kwestia, o której pan mówi, była między nami dyskutowana, mówię tutaj o ministerstwie. Doszło do tego, że formuła „może zostać udzielony” jest dużo bezpieczniejsza. Ministerstwo mogłoby wypowiedzieć się w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, ministerstwo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dziękuję. Informacja o naszych uzgodnieniach jest oczywiście prawdziwa i zgadzamy się na tę propozycję Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czyli na zastąpienie „może być udzielony”? Dziękuję bardzo. To są wszystkie uwagi legislacyjne do art. 3?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 3 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego. Art. 4. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, tutaj również mamy uwagi o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Pierwsza dotyczy wprowadzenia do wyliczenia w ust. 1. Dokonamy tu korekty zgodnie z upoważnieniem, które przed chwilą otrzymaliśmy, czyli: „gwarantowany kredyt mieszkaniowy może zostać udzielony”.

Mamy natomiast pytanie co do dalszej części tego zdania. Po korekcie mowa jest o tym, iż kredyt może zostać udzielony „w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, na pokrycie całości albo części wydatków”. W trakcie lektury projektu zauważyliśmy niespójność w posługiwaniu się sformułowaniem określającym cel udzielenia kredytu, ponieważ już w obrębie tylko art. 4, np. w ust. 2 w pkt 1 i w pkt 2, mowa jest o tym, że kredytu udziela się w celu pokrycia wydatków ponoszonych w związku z nabyciem albo w celu pokrycia wydatków. Nie ma tutaj konsekwencji w posługiwaniu się pojęciem „w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych na pokrycie całości albo części wydatków”. Co więcej, jak ustaliliśmy, cel polegający na zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, który de facto jest celem przyjęcia tej ustawy, nijak nie jest weryfikowany przez instytucje kredytowe na późniejszym etapie, czyli warunkiem udzielenia kredytu jest spełnienie określonych warunków, np. nieposiadanie innego lokalu albo domu jednorodzinnego, natomiast nie wymaga się nawet oświadczenia o tym, że kredyt zaciąga się na zaspokojenie, w domyśle, własnych potrzeb mieszkaniowych. Stąd w naszej ocenie zasadna byłaby, oczywiście za zgodą wnioskodawcy, taka korekta, która polegałaby na ujednoczeniu wprowadzenia do wyliczenia w art. 4 z ust. 2 pkt 2 i innymi przepisami ustawy w ten sposób, aby mówić, iż gwarantowany kredyt mieszkaniowy – po korekcie – „może zostać udzielony” – a nie „jest udzielany” – „w celu pokrycia całości albo części wydatków”, a dalej jak w tekście. W tej chwili mówię o wprowadzeniu do wyliczenia.

Jeżeli chodzi o ust. 2, sama konstrukcja definicji jest nieco wadliwa, ponieważ zarówno w pkt 1, jak i w pkt 2 mamy wyrazy „cena lokalu mieszkalnego”. To jest część wspólna, w związku z tym wyrazy te powinny zostać przeniesione do wprowadzenia do wyliczenia, czyli ust. 2 zaczynałby się od wyrazów: „Gwarantowany kredyt mieszkaniowy może zostać udzielony, jeżeli cena lokalu mieszkalnego”, a dalej są punkty tak jak w tekście, przy czym w pkt 1 w lit. a po wyrazach „ponoszonych w związku” należy dodać literę „z”: „w związku z nabyciem prawa własności”. Dalej proponujemy ujednoczenie po wyrazach „którego kredytobiorca jest pierwszym nabywcą i którego nabycie”, tak jak dalej zaproponowano w innym miejscu projektu, tj. w pkt 2.

W ust. 3, jest to upoważnienie do wydania rozporządzenia, proponujemy zmianę kolejności, żeby to było spójne również z pozostałymi przepisami projektu... Przepraszam, akurat w tym miejscu korekta nie polega na tym. Bardzo przepraszam. Chodzi tutaj o dostosowanie nomenklatury, jaką wnioskodawca zastosował w całym projekcie. Mianowicie nigdzie, poza tym przepisem, czyli ust. 3, nie ma mowy o mieszkaniach, tylko ustawodawca wszędzie posługuje się pojęciem „lokalu mieszkalnego”. Takie pojęcie jest również zdefiniowane w słowniczku ustawy, czyli w art. 2 projektu, stąd proponujemy następującą korektę: „Rada Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, niższą wysokość współczynników, o których mowa w ust. 2, mając na względzie bieżące ceny transakcyjne i ofertowe na rynku lokali mieszkalnych, zmianę poziomu kosztów budowy lokali mieszkalnych oraz ograniczanie ryzyka działań spekulacyjnych, mogących skutkować nieuzasadnionym wzrostem cen tych lokali”. To wszystkie uwagi do art. 4.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dziękuję za te uwagi i za wykonaną pracę. Akceptujemy te uwagi i propozycje.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Tomczak.

Poseł Jacek Tomczak (KP):

Teraz mamy art. 4, tak?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jesteśmy w art. 4.

Poseł Jacek Tomczak (KP):

Dobrze. Chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że współczynniki odtworzeniowe w niektórych miastach są dość niskie. Poziom zasobu mieszkaniowego i dostępnych lokali, który może wchodzić w projekt, nie jest zbyt duży. Myślę, że w takich miastach jak Wrocław, Kraków czy Gdańsk nie będzie to więcej niż jakieś 15–20% mieszkań, które są obecnie na rynku, które mogą się kwalifikować, pewnie w większości też na obrzeżach miast, ze względu na stawki odtworzeniowe.

Mam pytanie do pana ministra. Czy nie rozsądniej byłoby rozważyć zwiększenie tego współczynnika w ust. 2 pkt 1–4, a przy kolejnym mieszkaniu do 1–3? Wtedy trochę poszerzylibyśmy ten segment mieszkań, które wchodziłyby w zakres tego projektu i poszerzyli ofertę, która byłaby możliwa do sfinansowania za pomocą tego projektu. Myślę, że bardzo szybko rynek zweryfikuje ilość udzielanych kredytów i bardzo szybko będziemy z tego powodu nowelizować albo będzie to robić Rada Ministrów, bo na szczęście jest tu rozporządzenie, że Rada Ministrów sama może to wyregulować.

Gdy patrzę na doświadczenia MDM-u, a program jest bliźniaczo podobny do MDM-u, gdy patrzę na to, jak tam wyglądały kolejne nowelizacje otwierające dostępność tego programu, to wydaje mi się, że tak samo przy tym programie bardzo szybko okaże się, że trzeba będzie podnosić te wskaźniki, bo głównym problemem MDM-u była na początku właśnie za niska stawka odtworzeniowa, która blokowała możliwość, i była niewielka pula mieszkań, która wchodziła w sam projekt.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pierwszy wskaźnik jest i tak wyższy niż w MDM-ie. Obejmiemy ok. 70% transakcji na rynku pierwotnym i nie spodziewamy się takiego problemu, natomiast mamy upoważnienie dla Rady Ministrów do zmiany tego wskaźnika. Proszę zwrócić uwagę, że to musi być narzędzie, które będzie zabezpieczało nas przed spekulacjami na rynku i przed podnoszeniem cen. Nie chcemy, aby ustawa ta wpływała na podnoszenie cen mieszkań. Występują różnice pomiędzy dużymi miastami, ale tak czy inaczej będzie można z tego skorzystać w każdym regionie Polski.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł... Przepraszam.

Dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich Norbert Jeziółowicz:

Dzień dobry, Norbert Jeziółowicz, Związek Banków Polskich. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Mam pytanie bardziej do strony rządowej, do pana ministra, ponieważ przeanalizowaliśmy tę ustawę i trafiliśmy na kilka pewnych nieciągłości, które w zasadniczy sposób mogą ograniczać krąg osób, które będą mogły skorzystać ze wsparcia.

Taką wątpliwość mamy także do art. 4, a konkretnie do ust. 1, bo tutaj pisze się o tym, kto jest do tego uprawniony i na jaki cel. W ust. 1 pisze się wyraźnie, że chodzi o wydatki ponoszone „w związku z budową domu jednorodzinnego, w tym z jego wykończeniem” itd., natomiast w ust. 2 pisze się, że chodzi o wydatki ponoszone „w związku

z nabyciem prawa własności lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego”. Szczerze mówiąc, brakuje nam tutaj wyraźnego wskazania, że w przypadku nabycia prawa własności lokalu mieszkalnego mogą być poniesione koszty z tego kredytu związane z jego wykończeniem.

Co by o tym nie powiedzieć, standardem polskiego rynku sprzedaży mieszkań jest to, że są one kupowane w stanie surowym, deweloperskim, czyli wymagają wykończenia, zanim będzie można w tym mieszkaniu mieszkać, zanim będzie je można zasiedlić. Szczerze mówiąc, biorąc pod uwagę fakt, że konsultowaliśmy się z bankami, które dystrybuowałyby ten program wsparcia do zainteresowanych rodzin, pojawiła się poważna wątpliwość czy kredyt ten mógłby obejmować także wykończenie lokalu mieszkalnego, czyli mieszkania, które standardowo kupuje się w stanie deweloperskim. Naszym zdaniem, jeżeli to nie jest zamierzone albo źle to czytamy, w pkt 2 ust. 1 powinno się wskazać także to, że w przypadku lokalu mieszkalnego chodzi o koszty związane z jego wykończeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Analizowaliśmy tę sprawę. Jeśli pan pozwoli, o odpowiedź na to pytanie poproszę pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii Juliusz Tetzlaff:

Panie przewodniczący, połączone Wysokie Komisje, tak, analizowaliśmy ten przepis. Jeśli chodzi o lokal, nie widzimy takiego ryzyka, ponieważ lokal będzie przedmiotem sprzedaży i to, czy jest w stanie deweloperskim, czy jest wykończony pod klucz, nie ma wpływu na naszą definicję. Przy budowie domu musieliśmy to faktycznie dopisać, żeby wydatki, które są ponoszone przy budowie domu, często charakteryzują się tym, że nie są powiązane z samą budową. Byłyby one kwalifikowane jako wykończenie. Nie widzieliśmy takiego niebezpieczeństwa przy lokalu, więc w naszej ocenie przepis ten nie powoduje takiego ryzyka, o którym mówił pan przedstawiciel Związku Banków Polskich.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Powiem szczerze, że mam wątpliwości, bo kredyt na część wykończeniową, tak ją nazwijmy, nie będzie mógł być udzielony. Tak to rozumiem. Jeśli jest taka intencja, to myślę, że warto to przemyśleć. Pani przewodnicząca.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Powiem na przykładzie. Kupujemy mieszkanie za 200 tys. zł i w związku z tym ono jest w stanie surowym.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale, pani przewodnicząca, wiemy, o co chodzi, tylko problem...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Dlatego chcę powiedzieć, że jeżeli mamy wstawić sobie podłogę i pomalować ściany, to ta część...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Pani przewodnicząca, o tym dyskutujemy, nie ma co powtarzać tego samego na przykładzie.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale państwo mówią, że nie, dlatego mówimy, jak w takim mieszkaniu mieszkać. Mimo że dacie udział na wkład własny, to i tak nie będzie można zrealizować swoich potrzeb mieszkaniowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Co odpowie ministerstwo? Rzeczywiście są wątpliwości.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, faktycznie jest to zapisane tak, jak jest zapisane. Nie chcemy tutaj powodować, że będą udzielane na ponad 100% wartości nieruchomości. Jeśli rozumiem, jest to pytanie o to, czy chcielibyśmy kredytować np. 110% wartości nieruchomości z założeniem, że będzie w tę cenę wliczany i zakup nieruchomości, czyli tego mieszkania, i jej remont, wyposażenie, doposażenie, wykończenie. Nie było takiej intencji, aby w tym zakresie wychodzić aż tak daleko.

Przy budowie domów natomiast czasami trudno jest rozdzielić te dwie rzeczy i czasami wykończenie to będzie np. tynkowanie ścian, a trudno wyobrazić sobie, żeby ktoś nie wytynkował ścian i mieszkał w niewytynkowanych ścianach. Jak wykupuje się mieszkanie od dewelopera, to jednak ten stan deweloperski...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

...to nie ma posadzki, to jest surowo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę wiemy, co jest. Dyskutujemy o problemie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Przedstawiam państwu, jakie były nasze intencje. Oczywiście, państwo posłowie możecie zgłaszać do tej ustawy poprawki. Jeśli byłaby tutaj jakaś poprawka z waszej strony, to chętnie się ustosunkuję, natomiast na dzisiaj przedstawiam państwu nasze intencje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, jasne. Za dużo słów, za mało konkretów, więc tak: ministerstwo uważa, że na wykończenie od stanu deweloperskiego do zamieszkałego nie ma kredytu. Ja mam wątpliwości. Pan przewodniczący Cymański, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Bardzo krótko. Uważam, że jest to bardzo dobra ustawa. Jest kontrowersyjna, to jest jeden z przykładów, i ona będzie budziła emocje, natomiast proszę zauważyć, że jest one pewnym kompromisem i owocem refleksji nad przeszłością. Nasze niepowodzenia i wasze, opozycji... Spokojnie. Wnioski z MDM-u były takie, że jest to fantastyczna sprawa, ale z tego instrumentu mogły korzystać te małżeństwa i ci młodzi ludzie, którzy mieli zdolność kredytową, mieli udział środków własnych, a reszta wyjeżdżała do Wielkiej Brytanii. Zauważmy, że projekt ten jest wyjściem kompromisowym dlatego, że tu nie ma kryterium dochodowego. Już kończę. Jest obawa, dlatego napisaliśmy „może udzielać”, bo bank musi ocenić, czy ta rodzina, czy to małżeństwo jest w stanie w ogóle spełnić wymogi, żeby wziąć kredyt.

Uważam, że jest to dobrym kompromisem i nie da się tego rozwiązać inaczej, bo rzeczywiście jest to problem i można by udzielić, ale jest też ryzyko w drugą stronę. To dlatego nie ma sformułowania „jest udzielany”, tylko „może udzielać”. Każdy bank będzie dokonywał oceny. To nie jest tak piękne, żeby było super, idealne dla wszystkich i jeszcze z pieniędzy publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo konkretnie, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Konkretnie. Szanowni państwo, odnosząc się do propozycji Związku Banków Polskich, wyobrażam sobie, że przepis ten będzie działał w ten sposób, że ułatwi takie oto działanie, że kupuje się mieszkanie od dewelopera i łatwo jest je wykończyć, czyli w oczywisty sposób wprowadzenie takiej poprawki, jak postuluje ZBP, niewątpliwie napędzi ruch deweloperom, którzy i tak mają duży ruch. Wydaje mi się, że celem ustawy jest umożliwienie działań, które wymagają stosunkowo mniej gotówki, tzn. nadbudowę domu nad domem rodziców, uzyskanie dodatkowego mieszkania. Wydaje mi się, że rozwiązania,

które są w projekcie, zmierzają właśnie w tym kierunku, żeby umożliwić rozwiązanie problemów mieszkaniowych ludziom, którzy tej gotówki mają mniej. Deweloperzy i tak mają bardzo duże wzrosty. Jestem przeciwko takiej ewentualnej poprawce.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne. Dyskusję już przeprowadziliśmy.

Legislator Magdalena Kłerek:

Tak, panie przewodniczący. Jest jeszcze jedna kwestia, która nasunęła nam się w trakcie lektury projektu. To tak naprawdę pytanie do strony rządowej, czy projekt jest kompletny w zakresie cen, jeżeli chodzi o nabycie nieruchomości gruntowej albo nabycie domu jednorodzinnego. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w art. 4 w ust. 2 mamy pewne kryteria cenowe dotyczące możliwości udzielenia kredytu na zakup lokalu mieszkalnego. Tam są określone warunki, jak musi kształtować się cena lokalu mieszkalnego, natomiast nie ma takich kryteriów w przypadku udzielania kredytu związanego z nabyciem nieruchomości gruntowej i jej części w celu budowy domu albo w ogóle w celu nabycia domu jednorodzinnego. Jest pytanie, czy jest to celowe, czy jest to po prostu brak regulacji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

To jest oczywiście celowe i przemyślane, bo nie ma dobrego na to pomysłu. Tutaj mamy wskaźnik, na którym możemy opierać się przy zakupie mieszkań, natomiast przy budowie domu trudno byłoby określić jakieś maksymalne kwoty za metr kwadratowy czy na zakup nieruchomości. Oczywiście przy udzielaniu kredytu bank sprawdza, czy dana nieruchomość jest tyle warta. Jeżeli ktoś przy zakupie działki chciałby skredytować zakup działki, której wartość będzie niższa niż kredyt, gdyby miało dojść do takiego wyludzenia, to kwestią banku jest, że musi to sprawdzać. Nie chcielibyśmy ingerować w takie transakcje.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ktoś z posłów? Proszę bardzo.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra. Mimo wszystko odnośnie do ust. 2 rodzi się pewna wątpliwość, bo gdyby analizować to w ten sposób, że cena lokalu mieszkalnego albo wkład budowlany będzie uwzględniał ponoszone naprawy w związku z nabyciem prawa własności lokalu mieszkalnego, bez dopisku obejmującego wykończenie, to może okazać się tak – i tu prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie – że deweloperzy będą zawierali umowy wraz z wykończeniem, żeby to było już w ponoszonych nakładach w związku z nabyciem. Wtedy może pojawić się kwestia taka, że może to bardzo znacząco podnieść koszty.

Tak mi się wydaje. Nie wiem, czy rozumiem to właściwie. Gdyby zapisać, że cena tego lokalu może obejmować koszty ponoszone w związku z nabyciem prawa własności lokalu mieszkalnego i jego wykończeniem, to wtedy wnioskujący o kredyt nabywca tego lokalu mógłby indywidualnie ponieść nakłady związane z wykończeniem. One znacząco ograniczyłyby koszt takiego lokalu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Rozumiem to pytanie, natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby deweloper sprzedawał lepiej wykończone, wyposażone mieszkania. Myślę, że jeśli zmieści się w limicie cenowym przez nas określonym, to będzie z korzyścią dla kupujących.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze coś? Naprawdę już przedyskutowaliśmy. Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym zapytać pana ministra, czy pan minister wie, że jeżeli dajecie gwarancję na udział środków własnych i nie pozwalacie wliczyć w to dodatkowych kosztów wykonczenia tak nabytego mieszkania, to pozbawiacie państwo możliwości zaciągnięcia kredytu przez tę osobę. Zagwarantujecie jej udział środków własnych, będzie mogła kupić mieszkanie, ale nie będzie mogła zaciągnąć kredytu na jego wykończenie, bo nie będzie miała pieniędzy. Tym sposobem, jeżeli mówicie państwo o wykańczaniu przez osoby, które będą zbywały mieszkania, podwyższacie dla nich państwo zobowiązania, bo one w swoim zakresie mogłyby to zrobić zdecydowanie taniej.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

W ustawie nie proponujemy gwarantowania kredytu na remont czy doposażenie mieszkania, natomiast bank może przedstawić klientowi taką ofertę i klient może z niej skorzystać.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Źle mnie pan zrozumiał. Przecież nie będzie miał zdolności kredytowej...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo dokładnie omówiliśmy już ten temat. W takiej sytuacji, skoro nie ma poprawek, a Biuro Legislacyjne zgłosiło swoje uwagi, rozumiem, że ministerstwo te uwagi akceptuje. Dopytam.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, oczywiście, akceptujemy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam zatem, że rozpatrzyliśmy art. 4 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt.

Art. 5. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Pani przewodniczący, mamy tutaj również korekty o charakterze legislacyjno-redakcyjnym i jedno pytanie do strony rządowej. Pierwsza uwaga o charakterze legislacyjno-redakcyjnym to jest ust. 1 pkt 1. Mamy alternatywę „albo” pomiędzy osobami zaliczonymi do I albo II grupy podatkowej, stąd dalej w tekście również powinniśmy mówić o pkt 1 albo pkt 2, a wcześniej: „o której mowa”, ponieważ dotyczy to grupy podatkowej, czyli będzie: „zaliczanej do I albo II grupy podatkowej, o której mowa w art. 14 ust. 3 pkt 1 albo 2 ustawy”, a dalej jak w tekście.

Druga uwaga dotyczy ust. 2 pkt 4. To jest ujednoclenie. Ponieważ wnioskodawca w projekcie posługuje się sformułowaniem „prawo własności albo spółdzielcze prawo dotyczące nie więcej niż”, a nie „prawo (...) do”, stąd tutaj proponujemy ujednoclić tak jak w innych miejscach projektu.

W ust. 3 w zbitce słownej „oraz o jego powierzchni użytkowej” litera „o” jest do skreślenia. Ona jest niepotrzebna, ponieważ wcześniej znalazła się w wyliczeniu „o posiadaniu prawa własności” itd.

To są uwagi o charakterze legislacyjno-redakcyjnym i w naszej ocenie nie są one kontrowersyjne, natomiast mamy również pytanie do ust. 1 pkt 2. Tutaj wnioskodawca posługuje się pojęciem: „nie przysługuje spółdzielcze prawo dotyczące lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego”. W naszej ocenie takie sformułowanie jest niespójne z definicją, która została wprowadzona w art. 2 projektu w pkt 9, gdzie mowa jest o spółdzielczym prawie, przez co należy rozumieć spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego oraz ekspektatywę własności, o której mowa w art. 19 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Stąd nasze zdziwienie wywołało takie sformułowanie, iż spółdzielcze prawo, które jest zdefiniowane jako prawo, które dotyczy wyłącznie lokalu – mówię w tej chwili o słowniczku – może dotyczyć również domu jednorodzinnego. Prosilibyśmy o wyjaśnienie, czy w takim sformułowaniu nie ma sprzeczności, w szczególności biorąc pod uwagę zakres definicji w art. 2 projektu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Na uwagi legislacyjno-redakcyjne oczywiście zgadzamy się, natomiast o odpowiedź na pani pytanie poproszę pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MRiT Juliusz Tetzlaff:

Odnosząc się do definicji prawa spółdzielczego, problem jest w tym, że zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych to jest tak naprawdę nazwa własna umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Chociaż ta umowa tak się nazywa, teoretycznie może dotyczyć domu jednorodzinnego. Nawet jeżeli będzie dotyczyła domu jednorodzinnego, będzie nazywała się zgodnie z tamtą ustawą umową o ustanowienie spółdzielczego prawa do lokalu.

Nie jest to szczęśliwe rozwiązanie, ale staraliśmy się przy tych przepisach pozostać spójni z przepisami ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, które mają swoje lata i na pewno są już stosowane, nie budzą wątpliwości, dlatego w końcu definicja ta, również w Rządowym Centrum Legislacji, znalazła takie finalne rozwiązanie jak tu. Analizowaliśmy je i wydaje nam się, nie tylko wydaje nam się, ale jesteśmy pewni, że nie będzie to budziło wątpliwości co do tego, jak te przepisy stosować i jak je interpretować, stąd proponujemy pozostawić to brzmienie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy wyjaśnienia są przyjęte?

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego jest zgoda na dokonanie korekt legislacyjnych w art. 5 z upoważnieniem. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 6, w którym mamy poprawki. Proszę bardzo.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, w art. 6 proponuję skreślić ust. 9. Konsekwencją przyjęcia poprawki jest zmiana numeracji ustępów w ramach art. 6. Poprawka ta powinna być głosowana łącznie z poprawkami nr 4, 8, 9 i 10. Uzasadnienie do przyjęcia tych poprawek jest takie – jak sami państwo widzicie, pełne, bardzo długie uzasadnienie jest przy poprawce nr 3 – że wszystkie poprawki mają na celu ujednoczenie zasad udzielania gwarancji przez BGK i ujednoczają zasady przygotowania wniosków o gwarancję i dochodzenie roszczeń z ich tytułu.

Poprawkę nr 3 przeczytałam. Poprawka nr 4 brzmi tak. W art. 6 ust. 10 nadać brzmienie: „W zakresie nieuregulowanym w ustawie do gwarancji stosuje się przepisy art. 2b ust. 1, art. 34ca ust 2–5 i art. 47a...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To dotyczyło poprawki, a reszta jest bez zmian?

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Tak. Poprawka nr 5: w art. 8 ust. 7 i 8 nadać nowe brzmienie... Przepraszam, ma być art. 8: art. 13 nadaje się brzmienie. Mamy to zapisane, macie to państwo przed sobą, przed oczyma.

Poprawka nr 9: po art. 13 dodać art. 13a. Mamy napisane, w jakim brzmieniu jest art. 13a.

Poprawka nr 10: nadaje się nowe brzmienie art. 17. W związku z poprawką nr 3 nad wszystkimi pięcioma poprawkami powinniśmy głosować łącznie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne zgłasza się do poprawek? Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Kłerek:

Tak, panie przewodniczący, mam uwagi do poprawek. Pierwsza dotyczy łącznego głosowania. Zgadza się, że poprawki nr 3, 4, 8 i 9 z pewnością muszą być głosowane łącznie. Mieliśmy wątpliwości co do poprawki nr 10. To jest przepis o wejściu w życie, natomiast rozumiemy, że woła pani poseł jest to, aby wszystkie one były głosowane w bloku, łącznie.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak.

Legislator Magdalena Kłerek:

Zastanawialiśmy się, dlaczego jest konieczne, aby akurat poprawka nr 10 była głosowana z poprzednimi. Tylko co do tego mieliśmy wątpliwości.

Legislator Łukasz Nykiel:

Przepraszam, pani poseł, w kwestii wyjaśnienia naszych wątpliwości. Pani poseł wskazuje, iż poprawki nr 3, 4, 8, 9 i 10 powinny być głosowane łącznie. Otóż głosowanie łącznie, tak jak Biuro Legislacyjne rozumie konieczność głosowania łączego, taką też zresztą praktykę przyjmuje się powszechnie w Sejmie, jest wtedy, kiedy brak przyjęcia jednej z poprawek powoduje, iż cała instytucja, którą wprowadzamy poprawkami, nie zafunkcjonuje. Co do poprawek nr 3, 4, 8 i 9 nie mamy wątpliwości, natomiast chcielibyśmy dopytać panią poseł, może strona rządowa też pomoże, jakie jest uzasadnienie dla przegłosowania z tą całą instytucją. Trzeba tutaj powiedzieć, że z poprawkami nr 3, 4, 8, 9 i 10 wprowadzana jest pewna instytucja w ustawie o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa i jednocześnie zmieniana jest ustawa covidowa.

Dlaczego natomiast art. 13, 13a miałyby wchodzić w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia? Dlaczego to jest powiązane z poprawkami wcześniej przeze mnie opisanymi, czyli poprawkami nr 3, 4, 8 i 9? My tej konieczności wprost nie widzimy, natomiast oczywiście decyzja, czy głosować łącznie, czy nie, koniec końców należy do Komisji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak ministerstwo ustosunkuje się – po pierwsze – do poprawek, a po drugie – do włączenia w to również poprawki nr 10?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Cały ten pakiet poprawek jest sensowny. Pani przewodnicząca zgłosiła, opisała i uzasadniła te poprawki. One faktycznie dotyczą...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poproszę o wyjaśnienie, dlaczego poprawka nr 10 jest razem.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

One faktycznie nie muszą być razem głosowane, natomiast zależy nam, żeby, jeżeli te poprawki będą, poprawka nr 10, jeżeli chodzi o wejście w życie, łączyła się z tym, żeby BGK mógł stosować te przepisy szybciej, ale, jeśli można, o odniesienie się do tego poproszę pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MRiT Juliusz Tetzlaff:

Tak. Wydaje mi się, że tak naprawdę pan minister powiedział już sens łącznego głosowania. Poprawka w zakresie elementu mechanizmu gwarancyjnego, który będzie stosowany w ustawie o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym, oczywiście zastosuje wraz z wejściem w życie tej ustawy, ale już dzisiaj udzielane gwarancje BGK powinny być z tym rozwiązaniem powiązane. Oczekiwanie na to przez sześć miesięcy w stosunku do już działających gwarancji, bo przecież BGK już takich gwarancji udziela, byłoby nieuzasadnione, skoro jako ustawodawca stwierdzamy potrzebę ich wprowadzenia. Dlatego

wydaje nam się, że nie ma powodu, żeby przedłużać termin wejścia w życie tych przepisów w stosunku do już obowiązujących przepisów gwarancyjnych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, mamy uwagi o charakterze redakcyjnym, ale też systemowym, do samych poprawek. Nie wiem, czy to w tej chwili, ale jeżeli można, to...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To może jak przegłosujemy poprawki.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie. Jeśli można, one dotyczą właśnie ewentualnych korekt w samych poprawkach, czyli w samym bloku zaproponowanym przez panią poseł: w poprawkach nr 3, 4, 8, 9 i 10, bo to ma być łączne głosowanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Co do poprawki nr 3 nie mamy uwag. Jeżeli chodzi o poprawkę nr 4, w naszej ocenie należałoby tutaj mówić o odpowiednim stosowaniu przepisów art. 2b, art. 34ca ust 2–5 i art. 47a, ponieważ przepisy te dotyczą gwarancji udzielanych przez BGK w ramach programów rządowych, natomiast pomoc przewidziana tym projektem, jak również pomoc przewidziana w dodanej ustawie „covidowej” nie jest projektem rządowym. Przynajmniej tyle wynika z naszej wiedzy, stąd, jeżeli wnioskodawcy, jak również pani poseł, która jest wnioskodawcą poprawki, nie zdecydowali się na nowelizowanie tychże przepisów w ustawie o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, mówię o nowelizacji art. 2a, art. 34ca i art. 47a, tak, aby te programy pomocowe również tam dodać, to w naszej ocenie należy mówić o odpowiednim stosowaniu. Stąd tekst poprawki powinien być uzupełniony o wyrazy: „stosuje się odpowiednio przepisy art. 2b” itd.

W naszej ocenie w poprawce tej zbędne są również wyrazy umieszczone za metryką: „ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne (...) – to te wyrazy – o gwarancjach udzielanych przez BGK w ramach rządowych programów poręczeniowo-gwarancyjnych”, ponieważ one de facto w jakiś sposób określają treść tychże przepisów. W naszej ocenie w tej części przepis ten ma charakter wyłącznie informacyjny, stąd w ocenie biura bez szkody dla jego wartości normatywnej przepisy te można by, a nawet należałoby skreślić. Mówię oczywiście o przepisach po metryce aktu prawnego. To była poprawka nr 4.

Poprawka nr 8 dotyczy ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne. W ust. 1 w art. 34ca powinniśmy mieć odesłanie na cały art. 34c, ponieważ o umowie mowa jest we wszystkich punktach, a nie tylko w pkt 1.

Dalej w zmianie nr 2 zaproponowanej w tej poprawce należałoby konsekwentnie posługiwać się przyjętym przez Komisję tytułem ustawy, czyli „ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym” i tutaj dodać publikator, czyli Dz. U. i trzy kropki, ponieważ to zostanie uzupełnione na późniejszym etapie prac.

Kolejna poprawka to poprawka nr 9. W naszej ocenie tutaj też należy mówić o odpowiednim stosowaniu tych przepisów, czyli: „Do poręczenia i gwarancji stosuje się odpowiednio przepisy” – tu również brakuje wyrazu „przepisy” – „art. 2b ust. 1 i art. 34ca ustawy z dnia”, a dalej jak w tekście. W naszej ocenie analogicznie jak we wcześniejszej poprawce w tym bloku, czyli poprawce nr 4, również wyrazy „poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez BGK w ramach rządowych programów doręczeniowo-gwarancyjnych” należałoby skreślić, ponieważ one de facto streszczają treść normatywną zawartą w powołanych przepisach.

To wszystko, panie przewodniczący, jeżeli chodzi o poprawki i warstwę redakcyjną. Mam na myśli również poprawkę nr 10. Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę, że poprawka nr 9, to jest poprawka polegająca na dodaniu art. 13a w nowelizacji ustawy covidowej, jest poprawką wykraczającą poza zakres projektu. To nie jest materia objęta przedłużeniem rządowym. Ma ona jedynie luźny związek z przedmiotem ustawy, ponieważ jedynym łącznikiem, jaki tutaj widzimy, są gwarancje udzielane przez BGK. Stąd w naszej ocenie w przypadku uchwalenia ustawy razem z nowelizacją ustawy covidowej może pojawić się zarzut naruszenia zasady trzech czytań.

Jeśli można jeszcze powiedzieć słowo dotyczące poprawki nr 10, dociekaliśmy z kolegą, dlaczego poprawka ta ma być w bloku. Otóż jest to o tyle istotne, że przyjęcie jej w bloku razem z poprawkami, które przed chwilą zgłosiła pani poseł, czyli poprawkami nr 3, 4, 8 i 9, powoduje, że nie będzie już możliwe zgłaszanie innych poprawek do art. 17, czyli do artykułu o wejściu w życie ustawy, bo to jest skutek przyjęcia poprawek w bloku.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze czy wnioskodawca zgadza się na uwagi legislacyjne?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Drogi panie przewodniczący, na redakcyjno-legislacyjne tak, ale nie na te wywracające poprawki do góry nogami.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Jeśli uwagi merytoryczne do poprawki nr 4 i 9 można... Proponowalibyśmy jednak państwu, żeby pozostawić te zapisy, które są w pierwotnym brzmieniu poprawek, rekomendujemy natomiast, żeby w poprawce nr 8 poprawki biura przyjąć. Poproszę o szczegółowe odniesienie się pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie. Wystarczy. Przyjmujemy poprawki legislacyjne, natomiast co do poprawki nr 9 nie było merytorycznej uwagi, tylko była uwaga włożenia tej poprawki na tym etapie. To tyle, to nie była merytoryczna, tylko legislacyjna. Jeszcze pani mecenas, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Kłorek:

Panie przewodniczący, jest jeszcze jedna drobna kwestia. To jest poprawka nr 9, która dotyczy dodania art. 13a. W pierwszej linijce tekstu mamy odesłanie do art. 34ca, całego, czyli do wszystkich ustępów, natomiast w poprawce nr 4, która również jest w bloku i jest w zasadzie analogiczną konstrukcją, mamy odesłanie do art. 34c ust. 2 i 5. Jest więc pytanie, czy taka różnica między przepisami jest celowa, czy tutaj też należałoby doprecyzować, że chodzi tylko o ust. 2 i 5.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie dyrektorze, do tej ostatniej kwestii.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MRiT Juliusz Tetzlaff:

W tej poprawce mówimy tylko o ust. 2 i 5, dlatego że ust. 1 mówi o wniosku o złożenie gwarancji, a w ustawie o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym de facto takiego wniosku nie ma, stąd nie ma możliwości odesłania. Odnosząc się jeszcze do uwag Biura Legislacyjnego, chciałem zwrócić uwagę, że tak naprawdę odpowiednie stosowanie przepisu, który państwo proponują, i dodanie tego wyrazu nie ma tutaj żadnej odpowiedniości. Tak naprawdę stosujemy ten przepis wprost, z tym że są to przepisy ustawy o gwarancjach udzielanych w ramach rządowych programów poręczeniowo-gwarancyjnych, stąd wydaje mi się, że zwrot na końcu zastępuje i jest dodany po to, aby nie trzeba było pisać, że jest to zastosowanie „odpowiednio”. Nie ma tam żadnej zmiany, nie dokonujemy żadnej czynności analitycznej, żeby wprowadzić odpowiednie stosowanie przepisów. Ta odpowiedniość polega tylko na tym, że jest to inny rodzaj gwarancji, o czym mówią wyrazy na końcu. Wydaje nam się, że przepis tak, jak jest napisany, jest skonstruowany właściwie.

Odnosząc się jeszcze do poprawki nr 10 i terminu wejścia w życie, proszę zwrócić uwagę, że ich łączne głosowanie wynika z zasad legislacji. Gdybyśmy w odniesieniu do ustawy covidowej i ustawy o poręczeniach i gwarancjach mieli zastosować dłuższe *vacatio legis*, to nie ma na to uzasadnienia w tym brzmieniu. Takiego uzasadnienia *de facto* nie ma, więc nie ma też przyczyn, żeby opóźnić, stąd 14 dni jest tak naprawdę stosowaniem prawidłowego, wynikającego z zasad terminu wejścia w życie tych przepisów.

Odnosząc się jeszcze do poprawki nr 9 i związku z ustawą, chcielibyśmy wskazać, że mówimy o całym mechanizmie gwarancji. Związek tej poprawki z projektem polega na tym, że gdyby tej zmiany nie dokonywać, wówczas jedyne przepisy pozostawałyby poza ogólnie stosowanym i wprowadzonym poprawkami mechanizmem, stąd dostrzegamy ten związek i argumentujemy, że pojawia się w tej ustawie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze Biuro Legislacyjne?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, już na zakończenie, jeśli można podsumować tę dyskusję, od razu powiem, że nie do końca zgadzamy się z argumentacją pana dyrektora odnośnie do techniki konstruowania odesłań na inną ustawę, bo to odpowiednie stosowanie jest jak najbardziej właściwą techniką w sytuacji, kiedy *de facto* odnosimy się do pewnej konstrukcji w ustawach o poręczeniach i gwarancjach, której nie da się zastosować wprost do rządowego programu mieszkaniowego, a tak zaproponowaliście państwo w poprawce. To jest zupełnie na marginesie. Rozumiem, że wyjaśnienie pana dyrektora będzie też pewną wskazówką w stosowaniu tych przepisów już na etapie, kiedy ustawa będzie ogłoszona i będzie stosowana.

Jeśli można, panie przewodniczący, chciałbym tylko podsumować, żeby nie było wątpliwości, jakie poprawki Biura Legislacyjnego zostały przyjęte. W poprawce nr 3 nie było uwag do biura. W poprawce nr 4 również, jak rozumiem, przyjmujemy wersję zaproponowaną przez panią poseł i tutaj nie wprowadzamy żadnych poprawek. W poprawce nr 8 była propozycja Biura Legislacyjnego, ażeby w art. 34ca w ust. 1 w pkt 1 skorygować odesłanie: „o której mowa w art. 34c”. Tutaj prosiłbym tylko o potwierdzenie pana ministra, że jest na to zgoda.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, jest zgoda.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest zgoda, więc tutaj jest korekta. Następnie w zmianie nr 2 w poprawce nr 8 w art. 13, tam, gdzie jest mowa o Rządowym Funduszu Mieszkaniowym, „o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia”, wykreślamy wyrazy „oraz o spłatach tego kredytu” w związku z przyjętą uwagą Biura Legislacyjnego na początku do tytułu. Dodajemy „Dz. U.” i pozycję. Jest to po raz pierwszy użyty tytuł ustawy, więc to musi być zrobione.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, zgadzamy się.

Legislator Łukasz Nykiel:

Poprawkę nr 9, jak rozumiem, też pozostawiamy w takim brzmieniu, jakie zaproponował rząd, w poprawce nr 10 również. To wszystko. W takim układzie mamy już wprowadzone odpowiednie korekty i można głosować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego poddaję pod głosowanie zgłoszone poprawki nr 3, 4, 8, 9 i 10. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych poprawek? Nie widzę. Nie ma sprzeciwu, to nie głosujemy. Gdyby był sprzeciw, to byśmy głosowali. Nie ma sprzeciwu, stwierdzam zatem, że poprawki nr 3, 4, 8, 9 i 10 zostały przyjęte.

Czy są jeszcze inne uwagi do art. 6? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, jest uwaga o charakterze redakcyjnym do ust. 7. W naszej ocenie w zdaniu pierwszym powinniśmy mówić o części tego kredytu objętej gwarancją, ponieważ gwarancja dotyczy nie całego kredytu, ale jego części. Prosilibyśmy o potwierdzenie, czy rzeczywiście zdanie pierwsze w ust. 7 powinno brzmieć jak propozycja biura, czyli: „Spłaty części kapitałowej gwarantowanego kredytu mieszkaniowego zalicza się w pierwszej kolejności na poczet spłaty tego kredytu objętej gwarancją”. Dalej, w zdaniu drugim, mielibyśmy konsekwencję: „Spłaty pomniejszając wysokość części objętej gwarancją”. Dalej, w zdaniu trzecim, należy skreślić wyraz „ta” po wyrazie „gwarancja”. To są ostatnie wyrazy, czyli będzie: „gwarancja wygasa”. To jest oczywiste, że to jest gwarancja przedmiotowa objęta danym kredytem mieszkaniowym.

Dalej w naszej ocenie w ust. 8 w pkt 2 powinna być użyta alternatywa „albo”, tak jak w innych miejscach projektu, czyli: „dom jednorodzinny, którego prawo własności nabyto albo który wybudowano z wykorzystaniem środków gwarantowanego kredytu mieszkaniowego”, czyli brakuje tam litery „z”. Ust. 9 i 10 są ustępami już zmodyfikowanymi poprawkami, więc nie mamy do nich uwag.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadzamy się na te uwagi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Rozpatrzyliśmy zatem art. 6 wraz z przyjętymi poprawkami – jedna poprawka proponowała zmianę w art. 6 – z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt redakcyjnych.

Art. 7. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Magdalena Klorek:

Tutaj również mamy uwagi o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. W ust. 1 w związku z przeniesieniem definicji spłaty rodzinnej do słowniczka ustawy, czyli do art. 2, wprowadzenie do wyliczenia będzie brzmiało: „...BGK dokonuje na rzecz kredytobiorcy spłaty rodzinnej, jeżeli” i dalej mamy punkty jak w tekście, przy czym w pkt 1 w naszej ocenie należałoby również pomiędzy wyrazami „prawa własności lokalu mieszkalnego” a wyrazami „domu jednorodzinnego” posłużyć się spójnikiem „albo”. Takiego spójnika wnioskodawca użył pomiędzy tymi samymi pojęciami w pkt 2, czyli tam mamy: „lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego”, a w pkt 1 mamy „lub”. W naszej ocenie zachodzi tutaj alternatywa rozłączna, więc spójnik „albo” powinien być użyty również w pkt 1, a pod koniec pkt 1 powinno być: „z wykorzystaniem środków z gwarantowanego kredytu mieszkaniowego”.

Jest też uwaga o charakterze legislacyjnym. W ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia na końcu powinniśmy mówić o „ust. 7 zdanie trzecie”, bo taka jest prawidłowa forma odesłania, jeżeli odsyłamy na zdanie, czyli nie będzie „zdaniu trzecim”, tylko „zdanie trzecie”.

Jeśli można od razu, poza korektami legislacyjnymi jest pytanie do ust. 4. Chcieliśmy zwrócić uwagę, iż wnioskodawca zastosował inną technikę legislacyjną niż odnośnie do podatku dochodowego od osób fizycznych. Jeżeli chodzi o dochód na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zostało to zrobione bezpośrednio w ustawie podatkowej. Mianowicie w art. 12 projektu mamy wyraźne wyłączenie, natomiast tutaj wyłączenia spłaty od doliczania do dochodu w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych nie dokonano w tejże ustawie, czyli w ustawie o świadczeniach rodzinnych, tylko w samym projekcie ustawy o kredycie gwarantowanym. Mamy więc dualizm. Trzeba szukać jednego zwolnienia w ustawie o gwarantowanym kredycie, drugie mamy z kolei w ustawie o podatku dochodowym. Jest pytanie, z czego wynika taka różnica.

Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż ustawa o świadczeniach rodzinnych posługuje się definicją pozytywną, czyli wprost wylicza, jakiego rodzaju dochody należy brać pod uwagę przy prawie do świadczeń. W naszej ocenie, jeżeli nie będzie tam spłaty

rodzinnej w rozumieniu ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym, to ona nie będzie mogła być doliczana, więc w ocenie biura przepis ust. 4 niejako ma charakter postawienia kropki nad i, czyli ma de facto charakter informacyjny, stąd w naszej ocenie biorąc pod uwagę zasady techniki prawodawczej, raczej nie powinien znaleźć się w projekcie, ale prosilibyśmy tutaj o wypowiedź strony rządowej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, ministerstwo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Oczywiście na wszystkie uwagi legislacyjne i redakcyjne, które pani omówiła, zgadzamy się. Ma pani rację. Biuro Legislacyjne ma rację w zakresie pkt 4 ust. 4: spłata rodzinna nie stanowi dochodu. Wpisaliśmy to tak, żeby mieć taką pewność, ale faktycznie bez tego przepisu skutek będzie ten sam, czyli spłata rodzinna nie będzie stanowiła dochodu, wobec czego zgadzamy się na to, żeby to skreślić.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest zgoda na skreślenie ust. 4. Czy wymaga to natomiast poprawki?

Legislator Magdalena Klorek:

Tak, panie przewodniczący, chcielibyśmy prosić o przejęcie tej zmiany.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przejmuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca przejmuje tę poprawkę. Ponieważ skreślamy ust. 4 jako rzecz, która i tak jest oczywista, pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki i skreślenia ust. 4, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego w art. 7. Nie ma, stwierdzam zatem, że ust. 4 w art. 7 został skreślony. Na pozostałe uwagi legislacyjne ministerstwo wyraża zgodę na zasadzie upoważnienia.

Pan poseł Tomczak, proszę bardzo. Czy jeszcze do art. 7?

Poseł Jacek Tomczak (KP):

Jeszcze tak. Chciałem dopytać odnośnie do spłaty rodzinnej. Skoro wykreślimy ust. 4, czy nie będzie teraz sytuacji takiej, że spłata rodzinna będzie stanowiła dochód? Nie będzie. Dobrze.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przed chwilą było wyjaśniane, że to jest zapisane w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Poseł Jacek Tomczak (KP):

Dobrze, przepraszam. Teraz mam pytanie do kwestii związanych z wielkością tych spłat. Ktoś tu założył, że przy drugim dziecku jest to 20 tys. zł, przy trzecim kolejne 60 tys. zł. Skąd te założenia? To po pierwsze.

Po drugie, chciałem zapytać, dlaczego do wysokości części kapitałowej gwarantowanego kredytu mieszkaniowego... Co w sytuacji, kiedy mamy rodziny wielodzietne, a rozumiem, że ten projekt jest adresowany do nich, w trakcie spłaty kredytu, mamy kredyty wieloletnie, a pojawia się trzecie, czwarte, piąte dziecko? To nie jest rzadka sytuacja. Mówię to jako ojciec rodziny wielodzietnej. Oczywiście ten casus już teraz mnie nie dotyczy, natomiast będzie dotyczył innych rodzin. Co więc w takiej sytuacji, kiedy w trakcie spłaty kredytu gwarantowanego pojawiają się następne dzieci, mamy niestety limit do części kapitałowej gwarantowanego kredytu mieszkaniowego, a pojawiają się kolejne dzieci? Czy jest szansa na to, żeby spłata rodzinna dotyczyła też rodzin, które rozwijają się i budują potencjał demograficzny naszego państwa?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Czy ministerstwo chce coś powiedzieć na ten temat? Po wykorzystaniu limitu chyba trudno będzie to cofnąć, ale proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Oczywiście te wielkości zostały założone w konsultacjach z ministerstwem rodziny i jasne jest, że jeżeli ktoś już spłaci kredyt, to nie będzie możliwa spłata rodzinna. To oczywiste. Trudno to inaczej wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo. Przypominam tylko, że...

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Jest jeszcze ważna rzecz. Jeszcze jedno zdanie. To jest element polityki mieszkaniowo-prorodzinnej i będą pojawiały się kolejne elementy, tak że pracujemy nad kolejnymi elementami.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że w głównej ustawie podatkowej o PIT od czwartego dziecka w górę jest bardzo istotna ulga podatkowa, praktycznie PIT wynosi zero. To dla tych, którzy nie będą korzystać z mieszkania. Wypowiem formułę. Rozpatrzyliśmy art. 7 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt i ze skreśleniem ust. 4.

Po art. 7 jest poprawka zgłoszona przez pana posła Cezarego Grabarczyka. Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pandemia ujawniła sytuacje, których wcześniej nie przeżywaliśmy w takiej skali. Wiemy, że ilość zgonów, w tym także ludzi młodych, była znacząca. Propozycja, która dotyczy dodania art. 7a, ma uwzględniać spłatę rodzinną w sytuacji, gdy w gospodarstwie domowym jeden z jej dorosłych członków, rodziców, małżonków umrze. Proponujemy, aby także w takiej sytuacji przysługiwała spłata rodzinna. To oczywiście nie będzie związane z powiększeniem, ale z pomniejszeniem gospodarstwa domowego.

Musimy reagować na bodźce świata zewnętrznego, dlatego proponujemy takie rozwiązanie. Wówczas możemy mieć większe prawdopodobieństwo, że rodzina nie będzie zmuszona do jakiegoś awaryjnego trybu sprzedaży tego mieszkania, co wiąże się z kolejnymi komplikacjami, i do zachowania tej substancji mieszkaniowej.

Po art. 7a proponujemy dopisanie. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, od razu uzasadnię drugą okoliczność, która dotyczy utraty zdolności zarobkowych przez jednego z małżonków lub rodziców prowadzących gospodarstwo domowe z powodu choroby trwającej ponad 18 miesięcy. 18 miesięcy bierze się z dwóch części składowych: zwolnienie lekarskie, 6 miesięcy, a potem świadczenie rehabilitacyjne. Należy zakładać, że starający się o rentę nigdy nie będzie miał dotychczasowych dochodów. W tej sytuacji spłata rodzinna byłaby w wysokości 50-procentowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie. Czy ustawa nie określa, czyli nie pomniejsza rodziny w przypadku śmierci jednego z małżonków? Spłata rodzinna mówi o przypadku powiększenia o dziecko, więc nie wiem, czy ta poprawka ma rację bytu. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący... Ministerstwo na pewno też zechce się wypowiedzieć, bo kwestia stricte merytoryczna jest taka, że dosyć pokaźnie rozszerzamy katalog przypadków, kiedy ta spłata byłaby dokonywana. To też jest kwestia oszacowania skutków finansowych, bo skutki finansowe ustawy po wprowadzeniu takiej poprawki byłyby inne.

Chcielibyśmy też zwrócić uwagę na problem, na który, jak się wydaje, zwrócił uwagę pan przewodniczący Kowalczyk. W projekcie ustawy mamy mechanizm polegający na spłacie rodzinnej wtedy, kiedy spłacana jest część gwarantowanego kredytu mieszkaniowego w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego o drugie albo kolejne dziecko. Pan poseł proponuje w poprawce, ażeby w przypadku śmierci jednego z małżonków lub rodziców prowadzących gospodarstwo domowe bądź też w przypadku nie-

zdolności do pracy z powodu trwającej ponad 18 miesięcy choroby jednego z małżonków też dokonywana miałyby być spłata rodzinna i odpowiednio miałyby być stosowane te przepisy, które mamy wskazane w art. 7, 8 i 9. Problem, który widzimy, chociażby w warstwie legislacyjnej, jest taki, iż w art. 8 do zlecenia spłaty rodzinnej kredytobiorca dołącza chociażby odpis aktu urodzenia albo dokumentu potwierdzającego przysposobienie dziecka, natomiast nie mamy wskazanej w poprawce poza odpowiednim stosowaniem formuły, jakie dokumenty należałoby składać w przypadku dokonywania spłaty rodzinnej w związku z tymi przesłankami, o których mówi pan poseł wnioskodawca poprawki.

To jest tylko jeden z przykładów pewnych mankamentów, natomiast jest w ogóle pytanie, czy tego rodzaju poprawka miałyby poparcie ze strony rządowej, bo jest to na pewno rozszerzenie katalogu. Jeśli miałyby być wprowadzona, to na dalszym etapie procesu legislacyjnego musiałaby być dokonana przebudowa całego mechanizmu w ustawie. Myślę, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie wskazać w tak krótkim czasie wielu przepisów i tego, w których konkretnie miejscach. To tyle z naszej strony, jeśli chodzi o te poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu do tych poprawek?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowny panie przewodniczący, drogie Komisje, chciałem zauważyć, że legislacyjnie te poprawki nie są w tej chwili do przyjęcia, dlatego że jeśli miałyby być spełniona intencja pana posła wnioskodawcy, to musiałby pan złożyć też poprawkę do art. 1, gdzie jest zdefiniowana spłata rodzinna, bo z tego, co rozumiem, proponuje pan zupełnie inne... Natomiast gdyby potraktować to tak, że poprawki te dotyczą spłaty rodzinnej w myśl art. 1, gdzie mamy zdefiniowaną spłatę rodzinną, to one są niepotrzebne, bo spłata rodzinna, czyli spłacanie za każde kolejne urodzone dziecko, nawet w przypadku śmierci jednego z małżonków, powiedzmy, że w trakcie ciąży, potem rodzi się dziecko, a ojca już nie ma...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Krócej, panie ministrze, bo goni nas czas.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

To jest nadregulacja w tym zakresie, jeśli mówimy o spłacie rodzinnej.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Do pierwszej poprawki opinia jest negatywna, tak?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Negatywna jest do obu poprawek.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Do obu, dobrze. Pierwsza chyba rzeczywiście jest nadmiarowa. Wobec tego głosujemy nad poprawką nr 1 zgłoszoną przez pana posła Cezarego Grabarczyka dotyczącą dołożenia art. 7a. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 59 posłów: za 21, przeciw 38, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka nr 2, dodająca art. 7b. Opinia rządu również jest negatywna. Głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2 pana posła Grabarczyka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 60 posłów: 22 za, 38 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Dziękuję bardzo.

Tym sposobem przechodzimy do art. 8. Najpierw poprawka. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, mam poprawkę nr 5: ust. 7 i 8 w art. 8 nadać nowe brzmienie, z tym że poprawka powinna być głosowana łącznie z poprawką nr 6 i 7. Trzy poprawki razem mają na celu uregulowanie kwestii zwrotu spłaty rodzinnej w przypadku, gdy kredytobiorca uzyskał ją w drodze przestępstwa. Wprowadzany do art. 8 ust. 7 nowy pkt 1 przesądza, że w przypadku prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo polegające na uzyskaniu gwarantowanego kredytu mieszkaniowego lub jego spłaty

w drodze oszustwa finansowego, niezależnie od odpowiedzialności karnej, kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu spłaty tego kredytu dokonanej na jego rzecz przez BGK. Zgodnie z proponowanym brzmieniem ust. 9 kredytobiorca będzie miał 30 dni na poinformowanie banku o zapadłym wyroku oraz 45 dni na dokonanie zwrotu. W przypadku braku zawiadomienia lub przekroczenia terminu zwrotu do kwoty zwrotu naliczane będą odsetki, poczynając od dnia dokonania spłaty.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Biuro Legislacyjne do poprawek?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, do poprawek, panie przewodniczący, mamy uwagi stricte redakcyjno-legislacyjne. Zgadza się z wnioskiem pani poseł o łącznym głosowaniu poprawek nr 6, 7 i 8. Co do poprawki nr 5 proponowalibyśmy w ust. 7 w pkt 1 skreślić oznaczenie „§” przed „2”. Jest ono niepotrzebne. Następnie w części wspólnej pkt 1 w ust. 7 powinno być: „spłata rodzinna podlega zwrotowi do Rządowego Funduszu Mieszkaniowego”. Przeczytam proponowaną redakcję pkt 2 w lit. a: „dokonał zbycia prawa własności lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego nabytego albo wybudowanego z wykorzystaniem środków z gwarantowanego kredytu mieszkaniowego”, a dalej jak w przedłożeniu.

W lit. b analogicznie: „wynajął lokal mieszkalny albo dom jednorodzinny, o którym mowa w lit. a, lub jego część innej osobie lub użyczył ten lokal albo dom innej osobie”. Lit. c: „dokonał zmiany sposobu użytkowania lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, o którym mowa w lit. a, lub jego części w sposób uniemożliwiający zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych”. W części wspólnej ust. 7 od wyrazów „iloczynowi kwoty dokonanej” proponujemy: „na rzecz tego kredytobiorcy spłaty rodzinnej oraz wskaźnika” itd. To są uwagi do poprawki nr 5.

Do poprawki nr 6 nie zgłaszamy uwag. Do poprawki nr 7 mamy uwagi stricte legislacyjne. W ust. 12 proponujemy przeniesienie do wprowadzenia do wyliczenia powtarzających się w pkt 1 i 2 wyrazów „od dnia” i korektę odesłania w ust. 12: „W przypadku niedopełnienia obowiązku informacyjnego, o którym mowa w ust. 10”. Rozumiem, że była tu propozycja wskazania oznaczenia po przenieściowaniu, natomiast na etapie wprowadzania poprawek do projektu powinniśmy posługiwać się oznaczeniem ust. 10, a żeby poprawka była zgłoszona do właściwego ustępu.

To tyle, jeśli chodzi o poprawki. Wszystkie te korekty mają charakter legislacyjno-redakcyjny i wynikają z chęci ujednolicenia wszystkich przepisów w ramach projektu. Bardzo prosimy o przyjęcie tych poprawek przez panią poseł. Co do merytorycznego zakresu nie zgłaszamy uwag. Dziękuję.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Jakie jest stanowisko rządu do tych poprawek?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek nr 5, 6 i 7 do art. 8? Nie widzę, stwierdzam zatem, że poprawki nr 5, 6 i 7 zostały przyjęte. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze uwagi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, mamy jeszcze uwagi do innych ustępów, które nie były objęte poprawką. Króciutko, one mają charakter redakcyjny. W art. 8 w ust. 1 w pkt 1 proponujemy redakcję: „nie później niż rok licząc od dnia powiększenia gospodarstwa domowego”. W ust. 2 w pkt 2 jest propozycja redakcyjna uzgodniona ze stroną rządową, iż chodzi tutaj o odpis aktu urodzenia albo dokumentu potwierdzającego przysposobienie. W ust. 2 pkt 3 byłoby: „oświadczenie o spełnianiu warunków, o których mowa”, gdyż mamy tutaj wymienione warunki z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2. Co do ust. 7, to jest to skonsumowane już w poprawce, tak że to wszystkie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ministerstwo wyraża zgodę?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 8 wraz z przyjętymi poprawkami i upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt redakcyjnych.

Art. 9. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 9 składamy dwie poprawki redakcyjne w dwóch miejscach, tam, gdzie jest mowa o odpowiedzialności karnej „za składanie fałszywego oświadczenia”. Proponujemy sformułowanie „za złożenie fałszywego oświadczenia”, mając na względzie treść klauzuli: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”, oraz skreślenie zbędnego wyrazu „w” przed „art. 8 ust. 2 pkt 1 i 3”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ministerstwo?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadza się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest zgoda na korekty legislacyjne. Dziękuję. Na zasadzie upoważnienia dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt redakcyjnych stwierdzam rozpatrzenie art. 9.

Art. 10.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Po pierwsze, mam pytanie do rządu. W ust. 1 mówimy: uprawniająca umowa z BGK zawierana do udzielania gwarantowanych kredytów mieszkaniowych. W ust. 2 określiśmy sposób dokonania oceny zdolności kredytowej, a poza tym państwo gwarantujecie gwarancję udziału środków własnych, nie cały kredyt. W tym wypadku ocena zdolności do spłaty dotyczy tylko zobowiązania gwarancyjnego. Chciałabym, żebyście państwo na podstawie ust. 1 i 2 określili... Rozumiem, że cały czas rozmawiamy o gwarancji udziału środków własnych tej części, której brakuje, nie całego kredytu. Warto byłoby zatem dokonać zmiany. Czy będziecie państwo dokonywać zmiany umowy uprawniającej do spłaty zobowiązania gwarancyjnego, a nie całego kredytu, żeby – po pierwsze – nie wprowadzać w błąd tych wszystkich, którzy będą oczekiwali, że kredyt jest kredytem gwarantowanym?

Druga sprawa. W ust. 2 proponujecie państwo jedynie określenie w umowie z BGK oceny zdolności spłaty tego zobowiązania. W tym przypadku nie przedstawiliście państwo technicznej zmiany rekomendacji, o której mówiłam wcześniej. Dla klientów ważne jest, jak będą zachowywały się wszystkie podmioty na rynku dotyczące Rekomendacji S i przepisów prawa bankowego, bo one muszą być spójne. BGK nie może w inny sposób sobie określać, jak bank, który będzie udzielał takiego kredytu. W tym przypadku spójne muszą być regulacje wewnętrzne dotyczące całego zobowiązania. Dlatego moja konstatacja jest taka, że, tak jak wcześniej pani poseł Leszczyna poprosiła o ten raport, chcielibyśmy wiedzieć i znać ten raport. Tak naprawdę trudno nam się pracuje, jak dzisiaj na 17 artykułów przedstawiliście państwo co najmniej 10 poprawek. To przy okazji tego pytania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, ministerstwo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

O odpowiedź poproszę pana dyrektora.

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MRiT Juliusz Tetzlaff:

Jeżeli chodzi o pkt 1, czyli o to, czemu jest określenie o uprawnieniu do tego, żeby w umowie określić tylko zasady dotyczące badania zdolności spłaty gwarancji, pamiętajmy, że bank udzielając kredytu, niejako sam z siebie dokonuje oceny zdolności kredytowej dla udzielenia kredytu. BGK natomiast nie może. Analizowaliśmy to. W jednej z wersji projektu było nawet to, że byłaby udzielana zdolność do całego kredytu, ale po analizach byłoby to przekroczenie uprawnień BGK, gdyby wprowadzał on wymagania co do tego, jak kredyt ma być udzielany, żeby była badana zdolność kredytowa przy całym kredycie. BGK musi zatroszczyć się o to, żeby środki, które gwarantuje, były spłacalne, czyli będzie badał – i jest to spójne z tym, co robi dziś, udzielając zwykłej gwarancji – ryzyko tego, czy ta gwarancja jest obciążona dużym ryzykiem. W tym zakresie jest jego władztwo i w tym zakresie to on martwi się i ma troszczyć się o swoje pieniądze. W pozostałym zakresie, czyli w zakresie kredytu udzielanego kredytobiorcy, udziela go bank i to bank ma obowiązek zweryfikować ryzyko, bo jeżeli ten kredyt nie będzie mu spłacany, to bank ten będzie miał problem z dłużnikiem. Moglibyśmy zrobić to tylko w ten sposób, żeby było to spójne z całym systemem, i dać BGK władztwo w umowie tylko w tym zakresie, który dotyczy jego środków, które mogą zostać naruszone w związku z gwarancją.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Było jeszcze pytanie, czy jest poprawnie napisane: „udzielania gwarantowanych kredytów mieszkaniowych” czy „Umowę uprawniającą do udzielania spłaty zobowiązania gwarancyjnego”. Czy w ust. 1 nie powinno być powtórzone to, co jest w ust. 2 pkt 1?

Dyrektor Departamentu Mieszkalnictwa MRiT Juliusz Tetzlaff:

Mamy gwarantowany kredyt jako produkt. W tym kredycie gwarancja jest stałym elementem. Jeżeli dostajemy kredyt, to dostajemy go z umową, dlatego bank nie może udzielić tego kredytu bez gwarancji, czyli gwarantowanego kredytu może udzielić wyłącznie z gwarancją. Staje się gwarantowanym kredytem mieszkaniowym. To jest jego nazwa własna, stąd uprawiamy banki do tego, żeby udzielały kredytu o tej nazwie. W umowie regulujemy kwestię samej gwarancji, która w umowie tego kredytu jest wpisana, jest jego elementem. Tam występuje zlecenie, które pojawia się...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Rozumiem, ale chcę powiedzieć, że państwo wprowadzacie w błąd, bo nie gwarantujecie całego kredytu, tylko gwarantujecie udział środków własnych. Chciałabym, żeby umowa precyzyjnie odzwierciedlała, że tylko w tym zakresie, po pierwsze, macie państwo odpowiedzialność, a po drugie, nie gwarantujecie młodym całego kredytu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, ale to jest oczywiste. Dziękuję bardzo. Nie było poprawki. Nie ma też uwag Biura Legislacyjnego. Stwierdzam rozpatrzenie art. 10.

Art. 11. Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 11 w ust. 2 biuro proponuje uwagę redakcyjną: wyraz „Funduszu” pisany z wielkiej litery należy napisać z małej litery, ponieważ tutaj nie stosujemy żadnego skrótu. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest do ust. 7. To ujednoczenie z innymi ustępami w tym artykule: „Roczny plan finansowy Rządowego Funduszu Mieszkaniowego”, tak byśmy proponowali.

W ust. 9 w pkt 1 i 2 dwukrotnie należałoby dodać wyrazy „w terminie”: przed „do dnia 30 kwietnia” w pkt 1 i przed „do ostatniego dnia pierwszego miesiąca kwartału następnego” w pkt 2. Jest to ujednoczenie z ust. 8. To wszystkie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Ministerstwo?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Wyrażamy na to zgodę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest zgoda na te korekty. Nie ma innych uwag. Stwierdzam rozpatrzenie art. 11 z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt redakcyjnych.

Art. 12. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 12 mamy propozycję przeniesienia treści art. 52zd z tego właśnie miejsca do art. 21 ust. 1, czyli do zwolnień przedmiotowych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. W naszej ocenie jest to właśnie kolejne zwolnienie przedmiotowe. Z punktu widzenia systematyki ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych lepszym miejscem byłby art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Niezależnie od tego chcielibyśmy wskazać, iż jeżeli Komisja nie zdecydowałaby się na przeniesienie tych przepisów, to dodatkowo wskazujemy, iż mamy do czynienia z kolizją dwóch projektów, które są w tej chwili na etapie procesu legislacyjnego w Sejmie. Z kolei ten z druku nr 1503 to „rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw”. Ten zabieg, który proponuje natomiast Biuro Legislacyjne, jest czysto legislacyjny. Nie zmieniamy tutaj niczego w treści. To spowoduje, że tej kolizji nie będzie. Oczywiście nie muszę przypominać, że... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Czy jest zgoda ministerstwa?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro ma upoważnienie do dokonania korekty w art. 12. Na tym rozpatrzyliśmy art. 12 z upoważnieniem.

Art. 13. Już była omówiona poprawka, czyli artykuł jest rozpatrzony z przyjętą poprawką.

Art. 14.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, przy art. 14 mamy pytanie do strony rządowej. W ust. 2 jest wskazane: „W terminie 90 dni od dnia wejścia w życie ustawy”, a następnie: „w terminie 120 dni od dnia wejścia w życie ustawy”. Są to przepisy, które dotyczą przedstawienia ministrowi i zatwierdzenia pierwszego projektu rocznego planu finansowego Rządowego Funduszu Mieszkaniowego. Naszym zdaniem, biorąc pod uwagę to, że przepis art. 14 wejdzie w życie po upływie 14 dni, formuła „od dnia wejścia w życie ustawy” powinna być zmieniona na „od dnia wejścia w życie niniejszego przepisu”. Wydaje się, że o to chodziło stronie rządowej. Zgłaszamy taką korektę i prosimy o akceptację.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Wyrażamy zgodę na taką zmianę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest zgoda ministerstwa, czyli jest upoważnienie dla biura. Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 14 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekty.

Art. 15.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 15 jest uwaga stricte redakcyjna. Wyraz „w” prosimy przenieść z wszystkich punktów do wprowadzenia do wyliczenia, bo się powtarza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Zgoda?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Jest upoważnienie dla biura. Stwierdzam rozpatrzenie art. 15.
Art. 16. Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 16 proponujemy dwie korekty. W pkt 1 wyrazy „koszty pożyczki” prosimy wskazać po średniku i w pkt 2 dodać wyraz „w terminie”, tak jak we wcześniej zgłaszanej uwadze do wcześniejszych artykułów. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozpatrzyliśmy art. 16 wraz z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego.

Art. 17 był modyfikowany poprawką i już omawiany, czyli rozpatrzony w nowej wersji.

Rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły. Przystępujemy do rozpatrzenia całości projektu ustawy. Głosujemy? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu ustawy? Powinniśmy zagłosować, przystępujemy zatem do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 54 posłów. Wszyscy posłowie jednogłośnie głosowali za przyjęciem projektu ustawy. Stwierdzam zatem, że projekt ustawy został przyjęty przez połączone Komisje.

Pozostał jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani przewodnicząca Gabriela Masłowska. Czy wyraża zgodę? Tak. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Stwierdzam zatem, że Komisje wybrały panią poseł Gabrielę Masłowską na sprawozdawcę Komisji.

Jeszcze pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie ministrze, mamy szereg uwag, o których mówiliśmy w trakcie dyskusji. Poprosiliśmy o raport, o którym tyle państwo mówili. Chcielibyśmy wiedzieć. Poprosimy również o rozważenie, czy jeżeli będą to kupowane mieszkania, to rzeczywiście tylko w stanie surowym i będziemy spali na betonie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Apel przekazujemy uwadze ministerstwa. Na tym, po wyczerpaniu porządku obrad, zamykam posiedzenie.